

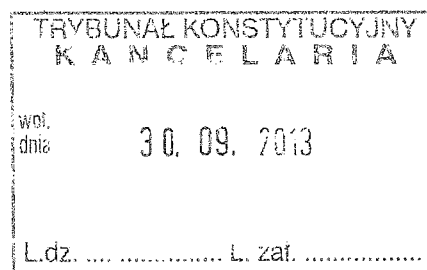


SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, 30 września 2013 r.

Sygn. akt SK 54/12

BAS-WPTK-2679/12



**Trybunał Konstytucyjny**

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej A P z 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt SK 54/12), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim nie gwarantuje podejrzanemu lub jego obrońcy prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na:

- odmowę uchylenia zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 zd. 1, w związku z art. 47, w związku z art. 52 ust. 2, w związku z art. 2 Konstytucji;
- zastosowanie zabezpieczenia majątkowego, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 zd. 1, w związku z art. 2 Konstytucji.

Ponadto wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

## Uzasadnienie

### **I. Stan faktyczny sprawy**

Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym zostało zainicjowane skargą konstytucyjną A P (dalej: skarżący) z 14 czerwca 2012 r. (dalej: skarga, skarga konstytucyjna).

Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej w K z listopada 2011 r. (sygn. akt ) wobec skarżącego zastosowano kumulatywnie środki zapobiegawcze w postaci zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu oraz poręczenia majątkowego w kwocie zł. Zasadność zastosowania środków zapobiegawczych potwierdził – rozpoznający zażalenie na wyżej wymienione postanowienie – Sąd Rejonowy w K IV Wydział Karny (postanowienie SR z stycznia 2012 r., sygn. akt ). Następnie skarżący skierował wniosek o czasowe uchylenie środka zapobiegawczego (zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu) pozostawiony bez uwzględnienia postanowieniem Prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej w K z marca 2012 r. (sygn. akt ). Powyższe postanowienie zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego w K Wydział Karny z kwietnia 2012 r. (sygn. akt ; dalej: postanowienie SR z kwietnia 2012 r.).

Ponadto postanowieniem Prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej w K z marca 2012 r. (sygn. akt ) wobec skarżącego zastosowano zabezpieczenie majątkowe. Postanowienie to zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego w K Wydział Karny z maja 2012 r. (sygn. akt ; dalej: postanowienie SR z maja 2012 r.).

### **II. Analiza formalnoprawna**

1. W pierwszej kolejności należy zbadać, czy w skardze konstytucyjnej zakwestionowano tzw. pominięcie prawodawcze, co przesądza o dopuszczalności merytorycznego orzekania przez Trybunał Konstytucyjny. Wypada zauważyć, że

skarżący nie jest w tej kwestii konsekwentny. Wspomina, że w przedmiotowej sprawie chodzi o „niekonstytucyjne pominięcie prawodawcze (względnie zaniechanie prawodawcze)” – skarga, s. 3. Jednocześnie w dalszej części skargi konstytucyjnej jednoznacznie stwierdza, „iż na kanwie niniejszej skargi konstytucyjnej niewątpliwie mamy do czynienia z tzw. pominięciem prawodawczym” (skarga, s. 10). Trzeba zatem podkreślić, że prawidłowe określenie istoty potencjalnej luki w zaskarżonych przepisach warunkuje sposób procedowania przed Trybunałem. Jak bowiem zauważa sąd konstytucyjny: „Trybunał nie ma kompetencji do orzekania o zaniechaniach ustawodawcy, polegających na niewydaniu aktu ustawodawczego, choćby obowiązek jego wydania wynikał z norm konstytucyjnych. W przypadku natomiast aktu ustawodawczego wydanego i obowiązującego Trybunał Konstytucyjny ma kompetencję do oceny jego konstytucyjności również z tego punktu widzenia, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których, ze względu na naturę objętej aktem regulacji, może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej. Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pominął, choć postępując zgodnie z Konstytucją powinien był unormować” (wyrok TK z 3 grudnia 1996 r., sygn. akt K 25/95; por. wyrok TK z 13 listopada 2007 r., sygn. akt P 42/06).

W kontekście powyższej wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego należy zbadać, czy w przedmiotowej sprawie zakwestionowano brak określonej regulacji (niezbędnej z punktu widzenia ustawy zasadniczej), czy też regulację istniejącą, której kształt uchybia standardom konstytucyjnym. Trzeba zatem wskazać, że zgodnie z art. 464 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej również: k.p.k.): „Strony oraz obrońcy i pełnomocnicy mają prawo wziąć udział w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpoznającego zażalenie na postanowienie kończące postępowanie oraz na zatrzymanie. Mają oni prawo do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego także wtedy, gdy przysługuje im prawo udziału w posiedzeniu sądu pierwszej instancji”. Natomiast: „W innych wypadkach sąd odwoławczy może zezwolić stronom lub obrońcy albo pełnomocnikowi na wzięcie udziału w posiedzeniu” (art. 464 § 2 k.p.k.). W świetle powyższego, przypisywanie postulowanej wadzie konstytucyjnej charakteru pominięcia prawodawczego wydaje się niezasadne. Materia relewantna z punktu widzenia podnoszonych przez skarżącego zarzutów (ogólnie ujmowana kwestia udziału strony w postępowaniu sądowym) została bowiem w sposób

wyczerpujący uregulowana w kodeksie postępowania karnego. Szczególne znaczenie należy w tym miejscu przypisać normie wywodzonej z art. 464 § 2 k.p.k., która – przez wykorzystanie w tym przepisie zwrotu „w innych wypadkach” – znajduje zastosowanie do wszystkich posiedzeń sądu odwoławczego niewskazanych *explicite* w innych przepisach (w szczególności w art. 464 § 1 k.p.k.). Zgodnie z tym przepisem (art. 464 § 2 k.p.k.) udział w posiedzeniu sądu odwoławczego uzależniony jest od zezwolenia udzielanego przez ten organ. Tak dekodowanej normy prawnej nie można zatem uznać za niepełną (i w tym sensie zawierającą w sobie pominięcie prawodawcze). Można natomiast badać zgodność zakwestionowanych przepisów ze wskazanymi wzorcami kontroli i tym samym formułować wnioski co do ich zgodności z ustawą zasadniczą.

Odnotowania wymaga również dotychczasowa praktyka orzecznicza Trybunału, który orzekał w przedmiocie m.in.: (a) art. 40 ust. 3b ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1356) w zakresie, w jakim nie gwarantuje osobie zatrzymanej w izbie wytrzeźwień prawa do udziału w posiedzeniu sądu, na którym rozpatrywane jest zażalenie w sprawie zasadności i legalności doprowadzenia do izby, jak również decyzji o zatrzymaniu oraz prawidłowości ich wykonania (wyrok TK z 11 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 5/02); (b) art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 oraz 246 § 1 i 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie gwarantuje zatrzymanemu lub jego obrońcy albo pełnomocnikowi wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie (wyrok TK z 6 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 29/04); (c) art. 101 § 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 106, poz. 1148 oraz z 2003 r. Nr 109, poz. 1031 i Nr 213, poz. 2081) w zakresie, w jakim pozbawia pokrzywdzonego prawa do udziału w postępowaniu w przedmiocie uchylenia mandatu (wyrok TK z 18 maja 2004 r., sygn. akt SK 38/03).

Z tego względu należy uznać dopuszczalność orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w przedmiotowej sprawie.

2. Analizie trzeba poddać także dopuszczalność odniesienia się do wskazanego przez skarżącego przedmiotu kontroli. Skarżący wskazał na cztery jednostki redakcyjne kodeksu postępowania karnego. Artykuł 464 § 1 i 2 k.p.k. reguluje udział stron oraz ich obrońców i pełnomocników w posiedzeniu sądu

odwoławczego, natomiast w art. 96 § 1 i 2 k.p.k. unormowano ogólne zasady udziału w posiedzeniach sądu stron oraz osób niebędących stronami. W tym stanie rzeczy łączne zaskarżenie wskazanych przepisów wydaje się tylko częściowo uzasadnione. Warto jednak zastanowić się, czy spośród wskazanych przez skarżącego przepisów daje się wyodrębnić te z nich, którym można przypisać priorytetowe – z punktu widzenia zarzutów podnoszonych przez skarżącego – znaczenie. Jak już była o tym mowa, przepisem, który znajduje bezpośrednie zastosowanie do sytuacji skarżącego jest art. 464 § 2 k.p.k. Przywołana regulacja przesądza o tym, że w przypadku posiedzeń sądu odwoławczego innych niż wymienione w art. 464 § 1 k.p.k. (w tym w przedmiocie środków zapobiegawczych oraz zabezpieczenia majątkowego) udział stron (lub obrońcy albo pełnomocnika) jest uzależniony od zezwolenia sądu odwoławczego. Wypada zatem uznać, że dla pełniejszego oddania istoty przedmiotowej sprawy, jako przedmiot zaskarżenia należałoby wskazać art. 464 § 2 w zw. z art. 464 § 1 w zw. z art. 96 § 1 i 2 k.p.k.

Jednakże, jak wspomniano wyżej, art. 96 § 1 i 2 k.p.k. dotyczy ogólnych zasad udziału określonych podmiotów w posiedzeniu sądu. Mając zatem na względzie istotę postępowania skargowego, trzeba zauważyć, że w sprawie skarżącego znalazł zastosowanie wyłącznie art. 464 k.p.k., stanowiący w tym wypadku przepis o charakterze szczególnym, wyznaczający zasady dostępu do posiedzeń sądu odwoławczego. Tym samym art. 96 k.p.k. nie można uznać za przepis warunkujący sytuację prawną skarżącego i jako taki stanowiący podstawę do wydania orzeczenia godzącego w konstytucyjne prawa lub wolności. Wobec powyższego Sejm wnosi o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. pkt 1 ustawy o TK, w zakresie art. 96 § 1 i 2 k.p.k., ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Na marginesie wypada odnotować, że w przywołanym wyroku z 6 grudnia 2004 r. (sygn. akt SK 29/04) Trybunał Konstytucyjny sformułował sentencję orzeczenia w podobny sposób, stwierdzając, że art. 464 § 2 w związku z artykułami 464 § 1 oraz 246 § 1 i 2 k.p.k. jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 41 ust. 2 zd. 1 i art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że nie gwarantuje zatrzymanemu lub jego obrońcy albo pełnomocnikowi wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie. Jak zauważył Trybunał: „Mimo, że skarżący w jednej płaszczyźnie ujmuje wszystkie skarżone przepisy, to w rzeczywistości jego zarzuty sprowadzają się do zakwestionowania zgodności ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi przepisów art. 464 § 2 w związku z art. 464

§ 1 oraz art. 246 § 1 i 2 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego. Kwestionuje on bowiem konstytucyjność wskazanych rozwiązań prawnych w zakresie, w jakim uzależniają od decyzji sądu prawo udziału zatrzymanego, jego obrońcy albo pełnomocnika, w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie".

3. Skarżący – jako kanwę skargi konstytucyjnej – przywołał postanowienie SR z kwietnia 2012 r. oraz postanowienie SR z maja 2012 r. Z kolei podstawę prawną wydania postanowienia SR z kwietnia 2012 r. stanowiły art. 252 § 2 oraz art. 437 § 1 w zw. z art. 465 § 1 k.p.k., zaś postanowienia SR z maja 2012 r. – art. 293 § 2 oraz art. 437 § 1 w zw. z art. 465 § 1 k.p.k. Tym samym żaden z przepisów stanowiących bezpośrednią podstawę wydania wskazanych judykatów nie jest tożsamy z przedmiotem zaskarżenia wskazanym w *petitum* skargi konstytucyjnej. Zgodnie z art. 79 Konstytucji, skarga konstytucyjna stanowi instrument kontroli „zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego [każdego, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone – uwaga własna] wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. *Prima facie* mogłoby się zatem wydawać, że w niniejszej sprawie nie doszło do prawomocnego rozstrzygnięcia – w oparciu o zakwestionowane przepisy – o prawach lub wolnościach skarżącego. Powyższa konstatacja przemawiałaby na rzecz umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK), ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

W świetle powyższego należy jednak przywołać wypowiedź Trybunału Konstytucyjnego, iż: „Pojęcie «podstawa prawna» ma (...) autonomiczne znaczenie na gruncie przepisów konstytucyjnych regulujących instytucję skargi konstytucyjnej. Z uwagi na charakter skargi konstytucyjnej nie może być ono utożsamiane wyłącznie z przepisem, który stanowił normatywną (kompetencyjną, proceduralną) podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia. Takie zawężenie rozumienia pojęcia «podstawa prawna» prowadziłoby bowiem w konsekwencji do zaprzeczenia istoty skargi konstytucyjnej, będącej środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw jednostki, realizującym się przez eliminację z porządku prawnego niekonstytucyjnych aktów normatywnych. O tym, że zaskarżony akt normatywny był w znaczeniu

konstytucyjnym podstawą ostatecznego orzeczenia można generalnie mówić wtedy, gdy owo rozstrzygnięcie – przy tym samym przedmiocie i zakresie sprawy – byłoby lub mogłoby być inne w przypadku nieobowiązania normy prawnej o treści kwestionowanej przez skarżącego. Nie ma przy tym decydującego znaczenia, czy organ prowadzący zakończoną sprawę powołał kwestionowany przez skarżącego przepis *explicite*, czy też przepis ten był merytoryczną przesłanką zastosowania prawa w danej sprawie (...). Ocena tego rodzaju sytuacji musi być jednak dokonywana *in casu*, z punktu widzenia konkretnych okoliczności sprawy i przesłanek decydujących o podjęciu ostatecznego rozstrzygnięcia w konkretnym postępowaniu, które toczyło się przed wniesieniem skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 6 lutego 2001 r., sygn. akt Ts 139/00).

W realiach przedmiotowej sprawy szczególnie istotne jest zaś to, że zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przepisami, które mogły stanowić podstawę prawną ostatecznego orzeczenia lub decyzji mogą być „w pewnym przynajmniej zakresie, (...) unormowania natury proceduralnej, pod warunkiem jednak i w zakresie, w którym ich stosowanie rzutuje – w sensie prawnym – na orzekanie o treści konstytucyjnych praw bądź wolności oraz o konstytucyjnych powinnościach jednostek (podmiotów prawnych)” – wyrok TK z 17 lutego 2009 r., sygn. akt SK 10/07.

Wobec powyższego należy przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny orzekał już o zgodności z Konstytucją przepisów o charakterze proceduralnym, niestanowiących bezpośredniej podstawy orzeczeń, których wydanie poprzedzało postępowania inicjowane skargami konstytucyjnymi. Należy tu wskazać przede wszystkim na (przywołane wcześniej) wyroki Trybunału z: 11 czerwca 2002 r. (sygn. akt SK 5/02) oraz 6 grudnia 2004 r. (sygn. akt SK 29/04). Wypada zauważyć, że w obu wspomnianych postępowaniach kwestia formalnej dopuszczalności skarg konstytucyjnych (z punktu widzenia przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia) nie budziła wątpliwości Trybunału.

Na marginesie wypada zasygnalizować przejawiające się w orzecznictwie sądowym oraz doktrynie prawa rozbieżności interpretacyjne związane z przedmiotem niniejszej sprawy. Wystąpienie przez skarżącego ze skargą konstytucyjną wiąże się z utrzymaniem w mocy (postanowieniem SR z kwietnia 2012 r.) decyzji prokuratora o nieuwzględnieniu wniosku skarżącego o czasowe uchylenie zastosowanego środka zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju

połączonego z zatrzymaniem paszportu. Ta właśnie kwestia – zaskarżalności postanowień prokuratora w związku z nieuwzględnieniem wniosku o uchylenie bądź zmianę wolnościowego środka zapobiegawczego – stanowi przedmiot kontrowersji (zob. szerzej K. Eichstaedt, *Czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym w polskim prawie karnym*, Warszawa 2008, s. 327 i n.). Podstawowym źródłem zamarkowanych rozbieżności jest treść art. 254 § 1 i 2 k.p.k. Zasadą jest bowiem, że oskarżony może składać w każdym czasie wnioski o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego (art. 254 § 1 k.p.k.), jednakże zażalenie na postanowienie w przedmiocie ww. wniosku przysługuje tylko wtedy, gdy został on złożony „po upływie co najmniej 3 miesięcy od dnia wydania postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania dotyczącego tego samego oskarżonego” (art. 254 § 2 *in fine* k.p.k.). Jak się wydaje – dla kompletności prezentowanego wyводу – wystarczające jest przytoczenie, rozstrzygającej omawiane kontrowersje, wypowiedzi Sądu Najwyższego, że „oskarżonemu przysługuje zażalenie na postanowienie właściwego organu procesowego (sądu albo prokuratora) wydane w przedmiocie jego wniosku o zmianę lub uchylenie środka zapobiegawczego innego niż tymczasowe aresztowanie” (uchwała SN [7 sędziów] z 29 października 2004 r., sygn. akt I KZP 19/04).

Reasumując tę część rozważań, w świetle dotychczasowej praktyki orzeczniczej sądu konstytucyjnego, można stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie brak jednoznacznych przesłanek do uznania, iż merytoryczne rozpoznanie zarzutów podnoszonych przez skarżącego jest niedopuszczalne.

4. Jak wspomniano, skarżący – jako podstawę skargi – wskazał postanowienia SR: z kwietnia 2012 r. oraz maja 2012 r., przywołując dwa odrębne rozstrzygnięcia wydane przez sąd powszechny. Wydaje się jednak, że również w tym świetle rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest dopuszczalne. Istotą postępowania skargowego jest bowiem orzekanie o konstytucyjności przepisów prawa, stanowiących podstawę ostatecznych rozstrzygnięć. Innymi słowy Trybunał Konstytucyjny „nie dokonuje oceny konkretnych, indywidualnych rozstrzygnięć w sferze stosowania prawa, ale bada zgodność z Konstytucją tych przepisów lub norm, które były podstawą owych rozstrzygnięć o prawach lub wolnościach albo obowiązkach skarżącego” (L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011 r., s. 82; por. np. postanowienia TK z: 21 czerwca 1999 r., sygn. akt



Ts 56/99; 14 maja 2001 r., sygn. akt Ts 38/01). Wobec powyższego uczynienie przez skarżącego przedmiotem kontroli przepisów kodeksu postępowania karnego (norm o proceduralnym charakterze) pozwala na ich adekwatne odniesienie do obu przywołanych „ostatecznych rozstrzygnięć”, w takim sensie, w jakim każde z nich zostało wydane w ramach procedury częściowo ukształtowanej przez zaskarżone przepisy.

Nie można jednak – w ocenie Sejmu – pomijać wpływu charakteru spraw rozstrzyganych postanowieniami SR na konstrukcję zarzutów skargi konstytucyjnej (i w konsekwencji na treść orzeczenia sądu konstytucyjnego). Trzeba zatem wskazać, że postanowienie SR z kwietnia 2012 r. zostało wydane po rozpoznaniu zażalenia obrońcy podejrzanego (skarżącego) na postanowienie Prokuratura Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej w K z marca 2012 r. (sygn. akt ) o odmowie uwzględnienia wniosku w przedmiocie uchylenia środka zapobiegawczego (zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu), zaś postanowienie SR z maja 2012 r. wydano po rozpoznaniu zażalenia obrońcy podejrzanego (skarżącego) na postanowienie Prokuratura Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej w K z marca 2012 r. (sygn. akt ) o zabezpieczeniu majątkowym. Tym samym skarżący, w reakcji na dwa postanowienia prokuratorskie wydane w ramach tego samego postępowania przygotowawczego, zainicjował dwa odrębne postępowania sądowe zakończone wydaniem postanowień przez Sąd Rejonowy w K – w przedmiocie odmowy uchylenia środka zapobiegawczego oraz zastosowania zabezpieczenia majątkowego. Wobec powyższego należy podkreślić następujące okoliczności.

Osią argumentacji skarżącego jest naruszenie sprawiedliwej procedury sądowej, przez niezapewnienie stronie (lub obrońcy albo pełnomocnikowi strony) udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego. Wypada zatem zauważyć, że ocena kwestionowanych regulacji z punktu widzenia standardów konstytucyjnych nie może abstrahować od przyjętego w procedurze karnej modelu stosowania i zaskarżania określonych środków prawnych. Innymi słowy, wymóg ustanowienia przez ustawodawcę gwarancji udziału strony (lub obrońcy albo pełnomocnika) w posiedzeniu sądu odwoławczego musi być rozpatrywany przez pryzmat norm regulujących postępowanie (w kwestii incydentalnej), które kończy się rozstrzygnięciem sądu odwoławczego. W tym miejscu należy podkreślić (nie

rozwijając na tym etapie tego wątku szerzej), że instytucja środków zapobiegawczych (zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu oraz poręczenia majątkowego) oraz zabezpieczenia majątkowego są regulowane przez odrębne grupy przepisów. W odniesieniu do pierwszej kategorii środków prawnych trzeba wskazać przede wszystkim art. 249 k.p.k. (ogólne zasady stosowania środków zapobiegawczych), art. 252 k.p.k. (zażalenie na postanowienie o zastosowaniu środków zapobiegawczych), art. 254 k.p.k. (wniosek o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego), art. 266 k.p.k. (stosowanie poręczenia majątkowego), art. 277 k.p.k. (stosowanie zakazu opuszczania kraju). Natomiast odnośnie do zabezpieczenia majątkowego należy przywołać m.in. art. 291 k.p.k. (podstawy orzekania zabezpieczenia majątkowego) oraz art. 293 § 1 k.p.k. (zażalenie na postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym).

Zatem skonstatowanie heterogenicznego charakteru zastosowanych wobec skarżącego środków prawnych (zabezpieczenia majątkowego oraz dwóch różnych środków zapobiegawczych) rzutuje na zasadność przyjętego przez skarżącego katalogu wzorców kontroli (o czym dalej).

Ponadto, analogicznie do powyższych uwag trzeba się odnieść do sposobu sformułowania przez skarżącego zakresu zaskarżenia. Jak się wydaje – w świetle konkretnego charakteru kontroli konstytucyjności inicjowanej skargą konstytucyjną – winien on odzwierciedlać przedmiot postępowania w sprawie skarżącego, zakończony wydaniem ostatecznego orzeczenia na podstawie przepisów mających godzić w Konstytucję.

5. W *petitum* skargi skarżący wskazał art. 2, art. 32 ust. 1 w zw. z art. 42 ust. 2 zd. 1, art. 45 ust. 1, art. 47, art. 52 ust. 2 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji, jako wzorce kontroli (zob. skarga, s. 2). Jednocześnie w dalszej części skargi konstytucyjnej (poprzedzającej jej właściwe uzasadnienie, a zatytułowanej „Określenie podstaw skargi konstytucyjnej”) stwierdzono, że: „1. (...) na skutek niekonstytucyjnego pominięcia prawodawczego (względnie zaniechania prawodawczego) w wymienionych w *petitum* niniejszej skargi przepisach kodeksu postępowania karnego, wynikającego z niepełnej regulacji w zakresie dopuszczalności udziału stron lub obrońcy albo pełnomocnika w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpoznającego zażalenie na postanowienie w kwestii incydentalnej (...) doszło do naruszenia praw i wolności konstytucyjnych gwarantowanych w przepisach art. 2

(zasady demokratycznego państwa prawnego) w zw. z art. 32 ust. 1 (zasady równości wobec prawa) w zw. z art. 42 ust. 2 zd. 1 (zasady prawa do obrony na każdym etapie postępowania karnego) w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zasady prawa do jawnego i sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy)” oraz, że: „2. Pan A P , na skutek luki w zaskarżonych przepisach k.p.k. (...) został pozbawiony prawa do kontradiktoryjnego procesu karnego oraz prawa do obrony na każdym etapie postępowania karnego (...) gdyż skutkiem niezawiadomienia podejrzanego lub jego obrońcy o terminie i miejscu posiedzenia Sądu Odwoławczego w przedmiocie rozpoznania zażalenia obrońcy na postanowienie w kwestii wpadkowej w postępowaniu przygotowawczym, a dotyczącej sfery konstytucyjnie chronionych praw osobistych i majątkowych podejrzanego – pomimo tego, że obrońca wnosił o dopuszczenie go do udziału w posiedzeniu i zawiadomienie go o terminie posiedzenia (...) a sąd odwoławczy nie odniósł się w ogóle do tegoż wniosku obrońcy – było pozbawienie podejrzanego prawa do tego, aby przedstawić Sądowi Odwoławczemu swoje racje i argumenty przemawiające za słusnością wniesionego przez jego obrońcę wniosku w przedmiocie uchylenia środka zapobiegawczego, który dotyczył zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu, jak również przedstawić argumenty za słusnością wniesionego zażalenia na wydane postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym (...) wskutek czego doszło do naruszenia (...) art. 32 ust. 1 (zasady równości wobec prawa) w zw. z art. 42 ust. 2 zd. 1 (zasady prawa do obrony na każdym etapie postępowania karnego) w zw. z art. 45 ust. 1 (zasady prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy) w zw. z art. 47 (zasady prawa do decydowania o swoim życiu osobistym) w zw. z art. 52 ust. 2 (zasady prawa do swobodnego opuszczania terytorium Rzeczypospolitej Polskiej) w zw. z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP (zasady prawa do ochrony praw majątkowych)” (skarga, s. 3-4).

Wypada zatem zauważyć, że w wyżej cytowanych częściach skargi konstytucyjnej skarżący ujmuje przywołane wzorce kontroli w tzw. relacji związkowej. Czyni to jednak w specyficzny sposób. W pierwszym z przywołanych fragmentów powiązано ze sobą: art. 2, art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 2 zd. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji. W drugim zaś art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 2 zd. 1, art. 45 ust. 1, art. 47, art. 52 ust. 2 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji. Zwraca jednak uwagę, że cytowane wypowiedzi skarżącego nie pozostają treściowo rozłączne. Rekapitułując, można wskazać, że zarzut naruszenia pierwszej grupy wzorców wiąże się z brakiem

gwarancji udziału strony lub jej obrońcy albo pełnomocnika w posiedzeniu sądu odwoławczego, rozpoznającego zażalenie na postanowienie w kwestii incydentalnej, natomiast drugą grupę wzorców należy odnieść do zarzutu braku gwarancji udziału podejrzanego lub jego obrońcy w posiedzeniu sądu odwoławczego w przedmiocie uchylecia środka zapobiegawczego (zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu) oraz zażalenia na zastosowanie zabezpieczenia majątkowego. Tym samym podnoszone zarzuty (i odpowiednio powiązane z nimi wzorce kontroli) pozostają ze sobą w relacji nadrzędności. Innymi słowy, pierwszy z cytowanych fragmentów należy odnieść do ujmowanego abstrakcyjnie posiedzenia sądu odwoławczego, natomiast w drugim sprecyzowano przedmiot takiego posiedzenia. Takie ujęcie wzorców kontroli wymaga modyfikacji, z uwagi na konkretny charakter kontroli konstytucyjności w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną. Pierwsza grupa wzorców powiązana została w istocie z – niedopuszczalnym w postępowaniu skargowym – zarzutem abstrakcyjnego naruszenia ustawy zasadniczej. Nie można bowiem uznać, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego odnoszące się do „posiedzenia sądu odwoławczego rozpoznającego zażalenie na postanowienie sądu w kwestii incydentalnej” pozostawałoby w ścisłym związku ze stanem faktycznym stanowiącym podstawę wystąpienia ze skargą konstytucyjną. Jednocześnie tożsamość rodzajowa zarzutów odnoszonych do obu grup wzorców kontroli (gwarancje udziału strony lub obrońcy albo pełnomocnika w posiedzeniu sądu odwoławczego), pozwala – w oparciu o dyrektywę *falsa demonstratio non nocet* – uznać, że intencją skarżącego było ujęcie w tzw. relacji związkowej wszystkich wymienionych wzorców kontroli.

6. W dalszej kolejności należy odnieść się do sformułowanego w skardze konstytucyjnej zakresu zaskarżenia. W tym miejscu wypada jednak poczynić pewną uwagę o charakterze redakcyjnym. Otóż w dalszej części prezentowanej analizy formalnoprawnej Sejm, wskazując podmioty uprawnione (dopuszczone na mocy odpowiednich przepisów) do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego, będzie stosował nomenklaturę właściwą dla omawianych przepisów lub przywoływaną przez skarżącego. Innymi słowy tam, gdzie przepis bądź skarżący wspominają o stronie (względnie stronach) postępowania oraz jej obrońcy albo pełnomocniku, tam odpowiedni układ podmiotowy zostanie oddany w treści niniejszego stanowiska. Z kolei w przypadku dookreślenia (np. w zarzutach skargi)

podmiotu, któremu winny zostać przyznane pewne gwarancje procesowe (np. przez wskazanie *explicite* na podejrzanego), odpowiednio zostanie on przywołany w toku prowadzonego wywodu. Kwestia ta znajdzie swoje rozwinięcie w dalszej części prezentowanej analizy.

Według skarżącego, zakwestionowane regulacje są sprzeczne ze wskazanymi wzorcami kontroli w zakresie, w jakim:

„– nie gwarantują stronie lub jej obrońcy albo pełnomocnikowi prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu Sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie w kwestii incydentalnej w postępowaniu karnym, która dotyczy stosowania środków przymusu, ingerujących w sferę podstawowych praw lub wolności obywatela, zagwarantowanych przepisami Konstytucji RP, a tym samym nie zostaje zachowana zasada kontradiktoryjnego procesu karnego, strona zaś pozbawiona jest realnego prawa do obrony i skutecznego środka odwoławczego;

– zezwalają na rozpatrzenie zażalenia w kwestii incydentalnej dotyczącej praw lub wolności jednostki, w sposób niejawny, bez zawiadomienia o tym oskarżonego oraz jego obrońcy, co uniemożliwia przedstawienie i przeprowadzenie dowodów oraz przeciwdowodów na okoliczność podniesionych przez obrońcę zarzutów, co czyni zażalenie jest [sic! – uwaga własna] pozornym środkiem odwoławczym, podczas gdy standard konstytucyjny wymaga, aby miało ono charakter środka operatywnego, a nie fikcyjnego;

– nie gwarantują stronie lub jej obrońcy albo pełnomocnikowi prawa do udziału w postępowaniu, albowiem wskazane przepisy nie pociągają za sobą m. in. obowiązku zawiadomienia przez sąd o terminie posiedzenia, na którym zostanie rozpoznane zażalenie w kwestii incydentalnej, która związana jest z możliwą ingerencją w sferę podstawowych praw lub wolności obywatela zagwarantowanych przepisami Konstytucji RP, co skutkuje tym, iż w Polsce sądy stosują odmienną wykładnię i praktykę odnośnie stosowania przepisów art. 464 § 2 k.p.k. w zw. z art. 96 § 1 k.p.k., albowiem o tym, czy strona lub jej obrońca albo pełnomocnik będzie zawiadomiony o terminie posiedzenia sądu odwoławczego zależy tylko i wyłącznie od uznania (dobrej woli) sądu” (skarga, s. 2).

Tak sformułowany zakres zaskarżenia wydaje się zbyt szeroki. Po pierwsze, należy zauważyć, że zamiast ewentualnego doprecyzowania przedmiotu lub wzorców kontroli, skarżący zawarł w nim wypowiedzi mające uzasadniać naruszenie ustawy zasadniczej, np. „nie zostaje zachowana zasada kontradiktoryjnego procesu,

strona zaś pozbawiona jest realnego prawa do obrony i skutecznego środka odwoławczego”, „zażalenie jest jedynie pozornym środkiem odwoławczym”, „sądy stosują odmienną wykładnię i praktykę odnośnie stosowania przepisów art. 464 § 2 k.p.k. w zw. z art. 96 § 1 k.p.k.”. Po drugie, wyodrębnione przez skarżącego w osobnych punktach zarzuty można uznać za tożsame. Bezspornym jest bowiem, że skarżący lokuje istotę problemu konstytucyjnego w braku gwarancji udziału strony lub jej obrońcy albo pełnomocnika w posiedzeniu sądu odwoławczego, eksponując jedynie konsekwencje takiego stanu rzeczy, np.: „co uniemożliwia przedstawienie i przeprowadzenie dowodów oraz przeciwdowodów na okoliczność zasadności podniesionych przez obrońcę zarzutów”, „o tym, czy strona lub jej obrońca będzie zawiadomiony o terminie posiedzenia (...) zależy [sic! – uwaga własna] tylko i wyłącznie od uznania (dobrej woli) sądu”. Po trzecie, o czym była już mowa, nie można uznać, że sposób zredagowania skargi konstytucyjnej koresponduje z wymogami (istotą) postępowania skargowego. Skarżący odnosi bowiem zarzuty niekonstytucyjności do posiedzenia sądu „rozpatrującego zażalenie na postanowienie w kwestii incydentalnej w postępowaniu karnym, która dotyczy środków przymusu”, czy też do „zażalenia w kwestii incydentalnej dotyczącej praw lub wolności jednostki”. Tymczasem w sprawie skarżącego doszło do kontroli sądowej konkretnych decyzji procesowych. Zakres tej kontroli (przeprowadzonej w trybie regulowanym m.in. przepisami kwestionowanymi przez skarżącego) dotyczył wyłącznie zażalenia na odmowę uchylecia środka zapobiegawczego – zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu (postanowienie SR z kwietnia 2012 r.) oraz zażalenia na zastosowanie zabezpieczenia majątkowego (postanowienie SR z maja 2012 r.).

Wobec powyższego, zakres zaskarżenia w przedmiotowej sprawie winien zostać zmodyfikowany. Jak się wydaje – na tym etapie rozważań – można stwierdzić, iż postulatowi skarżącego uczyni zadość ewentualny wyrok Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie zgodności art. 464 § 2 w zw. art. 464 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie gwarantuje stronie lub jej obrońcy albo pełnomocnikowi prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na:

- odmowę uchylecia zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu;
- zastosowanie zabezpieczenia majątkowego.

7. Przedstawiony wyżej zakres zaskarżenia należy jednak poddać dalszej modyfikacji (redukcji).

W pierwszej kolejności należy wskazać, że skarżący konsekwentnie wspomina o zawiadomianiu o terminie posiedzenia „strony lub jej obrońcy albo pełnomocnika”. Trzeba zatem zauważyć, że zgodnie z art. 299 § 1 k.p.k. „W postępowaniu przygotowawczym pokrzywdzony i podejrzany są stronami” (natomiast na podstawie art. 299 § 2 k.p.k. w wypadkach wskazanych w ustawie określone uprawnienia przysługują również osobom niebędącym stronami). Powyższe należy uzupełnić o wskazanie, że zgodnie z art. 249 § 2 k.p.k. w postępowaniu przygotowawczym można stosować środki zapobiegawcze tylko względem osoby, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów (co należy łączyć z definicją „podejrzanego” zawartą w art. 71 § 1 k.p.k., zgodnie z którym za podejznanego uważa się osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której bez wydania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejznanego), zaś zabezpieczenia majątkowego dokonuje się na mieniu oskarżonego (podejznanego) – zob. art. 291 § 1 *in fine* w zw. z art. 71 § 3 k.p.k. Tym samym, legitymacja skarżącego wyczerpuje się w zakresie zawiadomienia o terminie posiedzenia sądu odwoławczego podejznanego (jako wskazanej *expressis verbis* strony postępowania przygotowawczego).

Po drugie, należy zwrócić uwagę, że skarżący wskazuje na udział w posiedzeniu sądu odwoławczego – obok obrońcy – również „pełnomocnika strony”. Także ten element skargi konstytucyjnej nie zasługuje na uwzględnienie. Jak już była o tym mowa, w postępowaniu przygotowawczym stronami są podejrzany i pokrzywdzony. Zgodnie natomiast z art. 87 § 1 k.p.k. pełnomocnika może ustanowić strona inna niż oskarżony (ponadto na podstawie art. 87 § 2 k.p.k. pełnomocnika może ustanowić osoba niebędąca stroną, jeżeli wymagają tego jej interesy w toczącym się postępowaniu). Podmiotem właściwym do działania na rzecz oskarżonego jest natomiast obrońca. Przy czym trzeba przypomnieć, że zgodnie z art. 71 § 3 k.p.k., przepisy posługujące się w znaczeniu ogólnym terminem „oskarżony” mają zastosowanie także do podejznanego. Wobec powyższego należy uznać, że w przedmiotowej sprawie należy ograniczyć krąg podmiotów, którym przyznaje się gwarancję do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego do podejznanego i jego obrońcy.

Po trzecie, można zastanawiać się nad zasadnością jednoczesnego powoływania w skardze konstytucyjnej podejrzanego i jego obrońcy, jako podmiotów, którym należy zagwarantować prawo do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego. Zgodnie bowiem z art. 140 k.p.k.: „Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, orzeczenia, zarządzenia, zawiadomienia i odpisy, które ustawa nakazuje doręczać stronom, doręcza się również obrońcom, pełnomocnikom i ustawowym przedstawicielom”. W świetle cytowanego, przepisu łączne wymienienie (w kontekście zawiadamiania o terminie posiedzenia sądu odwoławczego) podejrzanego oraz jego obrońcy można by uznać za swoiste *superfluum*. Wydaje się jednak, że wobec możliwych formuł orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego oraz potencjalnych sposobów sanowania niezgodności kwestionowanych przepisów z ustawą zasadniczą, brak przesłanek do dalszego ograniczania zakresu zaskarżenia. Byłoby to bowiem zasadne tylko w przypadku uznania, że jedynym sposobem przyznania podejrzanemu (i jego obrońcy) gwarancji udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego jest jego zawiadomienie w trybie, o którym mowa w art. 140 k.p.k.

Wyodrębnienie osobnych zakresów zaskarżenia (związane z przedmiotem postępowania sądu odwoławczego) pozwala na ściślejsze doprecyzowanie właściwych wzorców kontroli. W świetle całości skargi konstytucyjnej można uznać, że skarżący wiąże naruszenie art. 47 oraz art. 52 ust. 2 Konstytucji z brakiem gwarancji udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpoznającego zażalenie na odmowę uchylecia środka zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu. Skarżący, wskazując na zakres spraw rozpoznawanych na posiedzeniach sądu odwoławczego, mówi o „zgodzie na jednorazowy wyjazd służbowy poza granice kraju i prośbie o zwrot paszportu oraz kwestii zabezpieczenia majątkowego”, zestawiając je z „prawem do decydowania o swoim życiu osobistym oraz prawem do swobodnego decydowania o swoim miejscu pobytu”, a także „prawem do poszanowania należącego do niej [jednostki – uwaga własna] mienia” (zob. skarga, s. 15). Zasadnym wydaje się zatem powiązanie naruszenia art. 47 oraz art. 52 ust. 2 Konstytucji jedynie z brakiem gwarancji udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpatrującego zażalenie na odmowę uchylecia zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu.

Reasumując, należy uznać, że przedmiot kontroli w niniejszej sprawie daje się sprowadzić do art. 464 § 2 w zw. z art. 464 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie



gwarantuje podejrzanemu lub jego obrońcy prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na:

- odmowę uchylenia zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu;
- zastosowanie zabezpieczenia majątkowego.

8. Ponadto należy rozważyć zasadność przywołania art. 32 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli.

W odniesieniu do art. 32 Konstytucji w judykaturze Trybunału Konstytucyjnego zwraca się uwagę, że zasady wywiedzione z art. 32 Konstytucji nie są bezpośrednim źródłem konstytucyjnych praw podmiotowych. Oznacza to, że „odwołanie się do nich musi być poprzedzone określeniem przysługującego skarżącemu prawa lub wolności rangi konstytucyjnej, w związku z którymi zasady te zostały naruszone” (postanowienie TK z 1 października 2003 r., sygn. akt SK 29/02; zob. także podstawowe w tej materii postanowienie TK z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 10/01). W konsekwencji art. 32 ust. 1 Konstytucji może stanowić wzorzec kontroli tylko w razie wskazania przez skarżącego, jaka jego wolność lub jakie prawo wynikające z innych przepisów Konstytucji są uregulowane z naruszeniem zasady równości wobec prawa (por. wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03; zob. także postanowienia TK z: 10 października 2006 r., sygn. akt Ts 8/06; 16 lutego 2009 r., sygn. akt Ts 137/07; 19 kwietnia 2010 r., sygn. akt Ts 106/09).

Jednakże, o czym była już mowa, skarżący powiązał naruszenie art. 32 ust. 1 Konstytucji z innymi przepisami ustawy zasadniczej, wyrażającymi podmiotowe prawa lub wolności (art. 42 ust. 2 zd. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji). Tym samym spełnione zostały wskazane wymogi postępowania skargowego w przedmiocie naruszenia art. 32 Konstytucji.

Skarżący podnosi, że „w wyniku przedstawionej (...) luki w przepisach k.p.k. (...) sądy powszechne w Polsce stosują odmienną wykładnię przepisów art. 464 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 96 § 1 i 2 k.p.k. Powyższe zaś prowadzi do tego, iż sądy powszechne w Polsce stosują w tym zakresie odmienną praktykę (...) Nie ulega zatem wątpliwości, iż to czy strona lub jej obrońca albo pełnomocnik będą zawiadomieni o terminie posiedzenia (...) zależy tylko i wyłącznie od uznania i dobrej woli Sądu Odwoławczego. Powyższe praktyki sądów powszechnych nie tylko

naruszają konstytucyjny standard równości wszystkich wobec prawa (...)” – skarga, s. 11-12.

Wobec powyższych uwag należy przypomnieć, że: „Nie należy (...) do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego kontrola prawidłowości ustaleń sądu, ani też sprawowanie kontroli co do sposobu wykładni obowiązujących przepisów, ich stosowania lub niestosowania przez sądy orzekające w indywidualnych sprawach” (wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt 10/00; por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., sygn. akt SK 62/03). Sąd konstytucyjny odnosił się również do praktyki działania poszczególnych sądów, wskazując, w odniesieniu do zarzutu generowania kosztów sądowych przez nie dość sprawnie działający sąd, że mieści się [on – uwaga własna] w sferze pozostającej poza zakresem kontroli konstytucyjności przepisu, natomiast dotyczy kontroli i oceny konkretnego postępowania sądowego” (wyrok TK z 30 marca 2004 r., sygn. akt SK 14/03).

Natomiast w odniesieniu do konstytucyjnej zasady równości wobec prawa Trybunał wyrażał pogląd, że: „Nawet więc, jeżeli przyjąć, że w sprawie niniejszej doszło do proceduralnej dyskryminacji skarżącego (należy przy tym zauważyć, że w ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego wyrażonej w wyroku z 19 lutego 2001 r., tego rodzaju dyskryminacja miała w dużej mierze charakter pozorny), to jej źródłem nie była normatywna treść kwestionowanych przepisów, ale sposób ich zastosowania przez organ orzekający w I instancji” (postanowienie TK z 24 lipca 2002 r., sygn. akt SK 44/01).

Z punktu widzenia podniesionych przez skarżącego zarzutów jako problematyczne jawi się ich odniesienie do naruszenia wyrażonej w art. 32 Konstytucji zasady równości. Zaskarżone przepisy przewidują bowiem istnienie tzw. uznania sędziowskiego w zakresie jawności wewnętrznej posiedzeń sądu odwoławczego.

W ocenie Sejmu, samo wskazanie przez skarżącego na odmienną praktykę stosowania zaskarżonych regulacji nie jest jednak wystarczające dla uznania dopuszczalności ich kontroli z art. 32 Konstytucji. Trudno bowiem przyjąć, że już samo przyznanie w przepisie prawa organowi pewnego luzu decyzyjnego (uznania) godzi w konstytucyjną zasadę równości, przesądzając o jego wadliwej – z punktu widzenia ustawy zasadniczej – konstrukcji.

Trzeba odnotować, że skarżący, powołując się na niejednorodną praktykę sądową, nie wykazał, że jest ona wynikiem wadliwego sformułowania zaskarżonych

przepisów. O takiej okoliczności można by bowiem mówić w przypadku przejawiającej się w judykaturze sądów powszechnych rozbieżnej ich wykładni. Ewentualna dywergencja w orzecznictwie mogłaby – przykładowo – polegać na uznawaniu przez część składów orzekających, iż z zaskarżonych przepisów wynika obowiązek zawiadomienia podejrzanego (jego obrońcy) o terminie przedmiotowego posiedzenia, względnie powinność każdorazowego uwzględniania wniosku o dopuszczenie do udziału w posiedzeniu.

W świetle powyższego należy przypomnieć, że – zdaniem skarżącego – odmienny sposób stosowania zaskarżonych przepisów „być może wynika z niejednoznacznej wykładni literalnej i funkcjonalnej powyższych przepisów (skarga, s. 12). Tym samym jedynie sygnałne i hipotetyczne wskazanie na trudności interpretacyjne mające swoje źródło w treści kwestionowanych regulacji jawi się jako niewystarczające dla uznania, iż źródłem naruszenia zasady równości jest nie praktyka organów stosujących prawo, a treść normatywna kwestionowanych przepisów (czy to nadana przez ustawodawcę, czy to ukształtowana w procesie konsekwentnej i jednoznacznej wykładni). Innymi słowy, dostrzegana przez skarżącego nierówność wynika wyłącznie z praktyki stosowania prawa, polegającej na uznaniowym informowaniu – pomimo braku prawnego obowiązku – stron postępowania o terminie posiedzenia sądu odwoławczego. Tak sformułowany zarzut nie nadaje się zatem do merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Zaprezentowane wyżej uwagi trzeba odnieść również do art. 64 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym: „Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej”. Jak stwierdza Trybunał Konstytucyjny: „Zasada równej ochrony praw majątkowych jest szczególną postacią ogólnej zasady równości wyrażonej w art. 32 Konstytucji” (wyrok TK z 2 czerwca 1999 r., sygn. akt K 34/98). Z treści skargi konstytucyjnej domniemywać można, że skarżący upatruje naruszenia art. 64 ust. 2 Konstytucji w niejednolitym stosowaniu zaskarżonych przepisów przez sądy, co skutkuje zróżnicowaniem poziomu ochrony prawa własności przez uznaniowe powiadamianie stron oraz ich obrońców i pełnomocników o terminach posiedzeń sądu odwoławczego.

Wobec powyższego Sejm wnosi o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. pkt 1 ustawy o TK, w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

9. Wypada wreszcie odnieść się do kwestii dopuszczalności przywołania przez skarżącego art. 2 Konstytucji, jako związkowego wzorca kontroli.

Jak zauważył sąd konstytucyjny: „ani art. 2, ani art. 32 Konstytucji nie mogą stanowić – według utrwalonego orzecznictwa – samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu skargowym. Przepisy te gwarantują określony standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw oraz ogólny standard korzystania z nich przez podmioty, jednak ani art. 2, ani 32 Konstytucji nie statuują żadnej konkretnej wolności czy prawa. W konsekwencji mogą one stanowić wzorzec kontroli tylko w razie wskazania przez skarżącego, jaka jego wolność lub prawo, wynikające z innych przepisów, są uregulowane wbrew zasadom demokratycznego państwa prawnego, sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) (...)” – postanowienie TK z 12 stycznia 2004 r., sygn. akt Ts 182/03; por. np. postanowienia TK z: 27 kwietnia 1998 r., sygn. akt Ts 46/98; 3 listopada 1998 r., sygn. akt Ts 116/98; 30 listopada 1999 r., sygn. akt Ts 97/99; 15 listopada 2000 r., sygn. akt Ts 86/00; wyrok TK z 13 maja 2008 r., sygn. akt SK 91/06).

W świetle powyższego wypada zauważyć, że skarżący powiązał naruszenie art. 2 Konstytucji z ingerencją w inne prawa lub wolności konstytucyjne (mające swoje źródła normatywne w art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 47 oraz art. 52 ust. 2 Konstytucji), co czyni dopuszczalnym przywołanie art. 2 Konstytucji, jako tzw. związkowego wzorca kontroli w niniejszej sprawie.

10. Reasumując poczynione ustalenia, Sejm odniesie się w swoim stanowisku do kwestii zgodności art. 464 § 2 w zw. z art. 464 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie gwarantuje podejrzanemu lub jego obrońcy prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na:

- odmowę uchylenia zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 zd. 1, w związku z art. 47, w związku z art. 52 ust. 2, w związku z art. 2 Konstytucji;
- zastosowanie zabezpieczenia majątkowego z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 1 zd. 1, w związku z art. 2 Konstytucji.

### **III. Przedmiot kontroli**

Zgodnie z art. 464 § 1 k.p.k.: „Strony oraz obrońcy i pełnomocnicy mają prawo wziąć udział w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpoznającego zażalenie na postanowienie kończące postępowanie oraz na zatrzymanie. Mają oni prawo do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego także wtedy, gdy przysługuje im prawo udziału w posiedzeniu sądu pierwszej instancji”, natomiast na mocy art. 464 § 2 k.p.k.: „W innych wypadkach sąd odwoławczy może zezwolić stronom lub obrońcy albo pełnomocnikowi na wzięcie udziału w posiedzeniu”.

Wymienione przepisy zostały zaskarżone w wyżej doprecyzowanym zakresie.

### **IV. Zarzuty skarżącego**

Jak wskazuje skarżący, optymalna ochrona praw i wolności strony postępowania przygotowawczego „może zaistnieć tylko poprzez stworzenie gwarancji stronie lub jej obrońcy albo pełnomocnikowi wzięcia udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego – rozpatrującego zażalenie na postanowienie w kwestii incydentalnej, zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu sądowym – w sytuacji, gdy kwestia rozstrzygana przez Sąd Odwoławczy dotyczy ingerencji w sferę podstawowych praw lub wolności jednostki” (skarga, s. 9). W ocenie skarżącego, skutkiem kwestionowanego pominięcia prawodawczego został on „pozbawiony realnego prawa do obrony poprzez niemożność osobistego udziału w posiedzeniu Sądu Odwoławczego, na którym miałby możliwość przedstawienia swoich racji oraz zgłoszenia wniosków osobiście lub poprzez swojego obrońcę, co tym samym skutkuje naruszeniem zasady kontradyktoryjności postępowania karnego, prawa do obrony na każdym etapie postępowania karnego oraz godzi w gwarancje rzetelnego, sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy (...)” – skarga, s. 10.

W odniesieniu do naruszenia art. 2 Konstytucji skarżący podnosi (powołując się na „utrwaloną linię orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego”), że „zasada demokratycznego państwa prawnego, a zwłaszcza zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa musi być uwzględniana przy rekonstruowaniu wzorca rzetelnego, sprawiedliwego postępowania sądowego” (skarga, s. 12).

Jeżeli idzie o naruszenie art. 47 oraz art. 52 ust. 2 Konstytucji skarżący stwierdza (z powołaniem się na art. 2 Protokołu dodatkowego nr 4 do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności zapewniającego niektóre prawa i wolności inne niż już zawarte w Konwencji i Protokole nr 1 do Konwencji, Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175/2), że „wolności poruszania się sprzeciwia się korzystanie ze środka, który może ingerować w to prawo lub ograniczać jego wykonywanie (...) Środkiem, który ingeruje w prawo do swobodnego opuszczania kraju jest zaś m. in. zatrzymanie paszportu na czas trwania procesu karnego lub postępowania przygotowawczego (...) a więc sądowa kontrola stosowania i korzystania z tego środka przez organy państwa powinna mieć charakter kontradictoryjny i co najmniej jawny wewnątrz dla oskarżonego” (skarga, s. 14-15).

## **V. Wzorce kontroli**

### **V. I. Artykuł 42 ust. 1 zd. 1 Konstytucji**

Artykuł 42 ust. 2 zd. 1 Konstytucji stanowi: „Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania”.

Jak wskazuje się w doktrynie prawa, prawo do obrony, występujące w postępowaniu karnym, oznacza możliwość podejmowania wszelkich działań niesprzecznych z prawem, które w przekonaniu osoby poddanej temu postępowaniu potwierdzą jej wersję zdarzeń (w trakcie których dojsć miało do popełnienia zarzucanego czynu) oraz jej niewinność lub występowanie określonego charakteru winy (zob. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 42, s. 8). Użyty przez ustrojodawcę zwrot „we wszystkich stadiach postępowania” oznacza, że prawo do obrony powinno występować „zarówno w stadiach przedjudykacyjnych, jak i przed organami orzekającymi, w tym i przed sądami wszystkich instancji. We wszystkich tych stadiach występuje ono w takim samym pełnym zakresie, niezależnie od tego, że nie wszystkie z tych stadiów mogą kończyć się takim czy innym orzeczeniem” (*ibidem*).

Prawo do obrony było również przedmiotem licznych orzeczeń Trybunału

Konstytucyjnego.

W wyroku z 9 lipca 2009 r. (sygn. akt K 31/08) sąd konstytucyjny wskazał, że „konstytucyjne prawo do obrony należy rozumieć szeroko, jest ono bowiem nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale także elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego. Prawo to przysługuje każdemu od chwili wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego (w praktyce od chwili przedstawienia zarzutów) aż do wydania prawomocnego wyroku, obejmuje również etap postępowania wykonawczego (...)”.

Prawo do obrony może być rozpatrywane w dwóch aspektach: materialnym i formalnym. Obrona materialna to możliwość bronięcia przez oskarżonego jego interesów osobiście (np. możliwość odmowy składania wyjaśnień, prawo wglądu w akta i składania wniosków dowodowych) – zob. przykładowo wyrok TK z 9 lipca 2009 r. (sygn. akt K 31/08). Natomiast w wyroku z 8 listopada 2004 r. (sygn. akt K 38/03) sąd konstytucyjny stwierdził za przedstawicielami doktryny prawa, że istota prawa do obrony w aspekcie materialnym przejawia się w możliwości „podejmowania wszelkich niesprzecznych z prawem działań (czynności procesowych) w celu obrony oskarżonego bądź podejrzanego przed stawianymi zarzutami oraz grożącymi konsekwencjami prawnymi (por. A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 272 [...])”. Z kolei przez obronę w aspekcie formalnym należy rozumieć prawo do korzystania z obrońcy z wyboru lub z urzędu (zob. przykładowo wyrok TK z 9 lipca 2009 r., sygn. akt K 31/08). Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 17 lutego 2004 r. (sygn. akt SK 39/02): „Obrońca jest pełnomocnikiem oskarżonego, jego procesowym przedstawicielem, a jego głównym zadaniem jest ochrona oskarżonego w taki sposób, by cel procesu karnego osiągnięty został z zagwarantowaniem prawa do obrony. Charakter działań obrońcy determinowany jest interesem prawnym oskarżonego, dla którego ochrony przepisy procedury karnej przewidują szereg koniecznych uprawnień. (...) Proces karny jest ze swej istoty kontradiktoryjny, stanowi on spór równouprawnionych stron przed bezstronnym sądem. W postępowaniu przygotowawczym, którym kieruje prokurator, owa kontradiktoryjność jest w pewnym zakresie ograniczona, co nie oznacza jednak, iż owe ograniczenia mogą naruszać istotę prawa do obrony” (por. też m.in. wyrok TK z 19 marca 2007 r., sygn. akt K 47/05).

Sąd konstytucyjny wypowiadał się na temat dopuszczalnych ograniczeń prawa do obrony. W wyroku z 9 lipca 2009 r. (sygn. akt K 31/08) zaakcentował, iż „prawo do

obrony nie jest prawem absolutnym i może podlegać ograniczeniu w trybie art. 31 ust. 3 Konstytucji”. Ograniczenia prawa do obrony „mogą zostać uznane za zgodne z Konstytucją pod warunkiem, że są wprowadzane w ustawie, są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej lub wolności i praw innych osób oraz nie naruszają istoty ograniczanego prawa. W ramach oceny ich konstytucyjności należy m.in. ustalić: 1) czy wprowadzone ograniczenie jest w stanie doprowadzić do zamierzonych skutków; 2) czy jest niezbędne dla ochrony wartości, wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji; 3) czy jest proporcjonalne, tzn. czy jego negatywne konsekwencje dla obywateli pozostają we właściwej proporcji do osiągniętego efektu (...)” (wyrok TK z 11 grudnia 2008 r., sygn. akt K 33/07; por. też wyrok TK z 28 kwietnia 2009 r., sygn. akt P 22/07).

## **V. II. Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji**

1. Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji stanowi: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu oznacza „uznanie znaczenia sądu dla ostatecznego określania statusu prawnego jednostki. (...) W art. 45 (...) prawo do sądu występuje jako jedno z praw osobistych, jako prawo człowieka gwarantujące jego godność, wolnościowy status, poczucie bezpieczeństwa i stwarzające swoiste odczucie przebywania pod opieką prawa, na którego straży stoją sądy. (...) Zaangażowanie sądu przez jednostkę poszukującą ochrony sądowej winno być względnie łatwe i proste. Dotyczy to oczywiście dostępności nie tylko pierwszej, lecz również wyższych instancji sądowych. Granice tej dostępności mogą być wprowadzone wyłącznie z przyczyn i w formie, określonych w art. 31 ust. 3 [Konstytucji – uwaga własna]” (P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 45, s. 1-2).

Przyjmuje się, że prawo do sądu obejmuje: (a) prawo uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym) – prawo dostępu do sądu; (b) odpowiednie ukształtowanie procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności – prawo dostępu do właściwej procedury przed sądem; (c) prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd – prawo do



wyroku sądowego (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 12 lipca 2011 r., sygn. akt K 26/09). Ponadto w orzecznictwie sądu konstytucyjnego wskazuje się, że prawo do sądu obejmuje również czwarty, istotny element – prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. m. in. wyroki TK z: 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 14 listopada 2007 r., sygn. akt SK 16/05; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06).

Zarzuty skarżącego odnoszą się do naruszenia tych elementów prawa do sądu, które konstytuują prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej – tzw. zasadę sprawiedliwości proceduralnej. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego odnotowuje się, że wymóg „rzetelnego procesu” zakłada realizację licznych zasad procesowych, przede wszystkim sprawiedliwości i jawności postępowania (zob. m.in. wyroki TK z: 13 maja 2002 r., sygn. akt SK 32/01; 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02; 23 października 2006 r., sygn. akt SK 42/04). W wyroku z 7 grudnia 2010 r. (sygn. akt P 11/09) sąd konstytucyjny stwierdził, iż: „[S]prawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. (...) sprawiedliwość proceduralna jest pojęciem, które nie ma swego ściśle sprecyzowanego znaczenia. Mimo wielości koncepcji doktrynalnych co do precyzyjnego ustalenia zakresu pojęciowego tej zasady, jej jądro znaczeniowe, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, jest wspólne. Na zasadę tę składają się co najmniej wymagania: możliwości bycia wysłuchanym, ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności, oraz zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności przebiegu postępowania (...). Rekonstruując wzorzec sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego, należy uwzględnić zasadę demokratycznego państwa prawnego, a zwłaszcza zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Konstytucyjne prawo do sądu oraz zasada państwa prawnego pozostają ze sobą w związku” (por. też wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt 30/05).

Istotny element sprawiedliwej procedury sądowej stanowi również prawo strony do osobistego udziału w czynnościach procesowych (zob. wyrok TK z 3 lipca 2007 r., sygn. akt SK 1/06).

Prawo do sądu nie jest jednak prawem absolutnym i może podlegać ograniczeniom. Należy bowiem zauważyć, że może ono realizować się „w różnych

formach, nie istnieje bowiem jeden idealny model postępowania sądowego, który musiałby być powielany we wszystkich kategoriach spraw rozpoznawanych przez organy wymiaru sprawiedliwości. Taki nakaz jednolitego kształtowania gwarancji sprawiedliwości proceduralnej nie wynika też w żaden sposób z art. 45 Konstytucji. Gwarancje konstytucyjne zakazują zamykania drogi do sądu, przy czym w odniesieniu do praw i wolności zakaz ów ma charakter bezwzględny (art. 77 ust. 2 Konstytucji), oraz wymagają respektowania podstawowych, uniwersalnych elementów postępowania, od których zależy możliwość wydania sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Jednocześnie jednak w ramach tych gwarancji podkreślana jest także wartość, którą stanowi efektywność i szybkość postępowania. Ta ostatnia wartość może być zawsze osiągnięta jedynie kosztem uproszczenia czy skrócenia procedur sądowych, a więc rezygnacji z pewnych instrumentów ochronnych i dodatkowych gwarancji procesowych, o czym świadczą różnorodne postacie – znane w procedurze cywilnej i karnej – postępowań uproszczonych, a także ograniczenia związane z uruchamianiem drogi postępowania kasacyjnego” (wyrok TK z 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04).

Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 maja 2008 r. (sygn. akt P 18/07): „Art. 31 ust. 3, stanowiąc ogólną, abstrakcyjną miarę, stosowaną do oceny wszystkich wypadków pogwałcenia praw jednostki przez ustawodawcę, znajduje zastosowanie także do oceny ograniczeń prawa do sądu (...). W szczególnych, wyjątkowych warunkach może dojść do kolizji prawa do sądu z inną normą konstytucyjną, poddającą pod ochronę wartości o równym lub nawet większym znaczeniu dla funkcjonowania państwa lub rozwoju jednostki. Konieczność uwzględnienia obu norm konstytucyjnych może przemawiać za wprowadzeniem pewnych ograniczeń zakresu przedmiotowego prawa do sądu. Ograniczenia takie są dopuszczalne w absolutnie niezbędnym zakresie, jeżeli urzeczywistnienie danej wartości konstytucyjnej nie jest możliwe w inny sposób. Nie mogą także naruszać istoty tych wolności i praw, które ograniczają”. Z kolei w wyroku z 28 lipca 2004 r. (sygn. akt P 2/04) sąd konstytucyjny wskazał, że: „[S]woboda ustawodawcy w kształtowaniu odpowiednich procedur nie oznacza (...) dopuszczalności wprowadzania rozwiązań arbitralnych, które ponad miarę, a więc bez wystąpienia istotnych racji, ograniczają prawa procesowe strony, których realizacja stanowi przesłankę do prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy” (por. wyrok pełnego składu TK z 20 września 2006 r., sygn. akt SK 63/05).

Jak wspomniano, skarżący akcentuje konieczność uwzględniania, wyrażonej w art. 2 Konstytucji, zasady demokratycznego państwa prawnego przy rekonstruowaniu wzorca rzetelnego, sprawiedliwego postępowania sądowego.

### **V. III. Artykuł 47 Konstytucji**

Artykuł 47 Konstytucji stanowi: „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”. Wymienione w cytowanym przepisie prawo do decydowania o życiu osobistym obejmuje „np. kwestie zawierania i utrzymywania znajomości oraz ich charakteru, decyzje o sposobie spędzania czasu wolnego, o przedmiocie rozwijanych osobistych zainteresowań, o miejscu i sposobie zamieszkiwania oraz stylu ubioru, o intensywności i kształcie poddawania się opiece lekarskiej itd.” (P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 47, s. 3). Możliwości decydowania poddane są wszelkie przejawy postępowania jednostki a zatem również „decyzje”, „czynności faktyczne” oraz „zachowanie” (zob. *ibidem*, s. 4).

Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w odniesieniu do omawianego wzorca kontroli: „Art. 47 konstytucji określa prawo każdego do ochrony życia prywatnego i rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Oznacza, iż państwo zobowiązuje się z jednej strony do nieingerencji w konstytucyjnie określony zakres życia jednostek, a z drugiej strony zapewnia stosowną ochronę w przypadku, gdy działania takie zostały już podjęte” (wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00; por. wyrok TK z 9 lipca 2009 r., sygn. akt SK 48/05).

### **V. IV. Artykuł 52 ust. 2 Konstytucji**

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Konstytucji: „Każdy może swobodnie opuścić terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Powyższy przepis wyraża „zarówno swobodę wyjazdu z państwa polskiego, w dowolnym celu, jak też swobodę emigrowania z niego” (P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 52, s. 2).

Omawiana zasada nie ma jednak charakteru absolutnego. Jak zauważył

Trybunał Konstytucyjny: „Z przepisów Konstytucji wynika, że zasadą jest, iż każdy może swobodnie opuścić terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 52 ust. 2 Konstytucji). Zasada ta zawarta jest w rozdziale dotyczącym praw i wolności osobistych obywateli i jak inne prawa i wolności niewątpliwie nie ma charakteru absolutnego, co oznacza że wolność swobodnego opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej może podlegać ograniczeniom. Jednakże muszą one być określone w ustawach, co wynika wyraźnie nie tylko z treści art. 52 ust. 3 Konstytucji, ale i także art. 31 ust. 3. Niedopuszczalne jest więc ograniczenie wolności polegającej na swobodnej możliwości opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w drodze aktów prawnych nie będących ustawami” (wyrok TK z 3 czerwca 2003 r., sygn. akt K 43/02).

Wypada wskazać, że wolności wyrażonej w art. 52 ust. 2 Konstytucji (co można odnieść również do prawa do decydowania o życiu prywatnym) można aktualnie, z uwagi na zachodzące procesy globalizacyjne oraz zmiany polityczno-gospodarcze, skutkujące zwiększaniem się swobody przepływu kapitału i osób, przypisać duże znaczenie. Nierzadko bowiem niezakłócone korzystanie z omawianej swobody (przez zapewnienie możliwości swobodnego opuszczania terytorium RP) oddziałuje na inne aspekty życia jednostki, takie jak np. wolność wyboru miejsca pracy (art. 65 ust. 1 Konstytucji), prawo do ochrony zdrowia (art. 68 ust. 1 Konstytucji), wolność nauczania (art. 73 Konstytucji). Tym samym ograniczenie swobody opuszczania terytorium RP (czy też tego wycinka wolności decydowania o życiu prywatnym, który z nią się wiąże) może wyrzucić szereg negatywnych skutków, nie tylko dla osoby, wobec której jest stosowany omawiany środek zapobiegawczy, ale również dla – przykładowo – jego najbliższych (w szczególności wtedy, gdy zakaz opuszczania kraju pociąga za sobą przymusowe ograniczenie aktywności ekonomicznej, a nawet całkowite jej zaprzestanie).

## **VI. Analiza merytoryczna**

1. Na wstępie należy zaprezentować ogólne uwagi odnoszące się do zasady jawności postępowania karnego. Najogólniej rzecz ujmując, można w tym miejscu wskazać na jej dwa zasadnicze aspekty. Po pierwsze, przez jawność należy rozumieć dostępność postępowania karnego wobec społeczeństwa (publiczności), co można określić mianem jawności zewnętrznej. Po drugie, pojęcie jawności należy

odnosić do dostępności wiedzy o czynnościach procesowych wobec uczestników postępowania, a zwłaszcza jego stron. W tym wypadku trzeba mówić o jawności wewnętrznej. Tak ujmowana jawność postępowania (wewnętrzna) wykazuje ścisłe związki z zasadą kontrydiktoryjności. Nie wchodząc szczegółowo w rozważania na temat stosunku między zakresami obu wymienionych zasad, można wskazać, iż „faktem jest, że prowadzenie sporu procesowego jest warunkowane jawnością postępowania, a w szczególności dostępnością dla stron informacji o dotychczasowych czynnościach i decyzjach procesowych oraz możliwością zaznajamiania się z ich procesowymi utrwaleniami oraz zgromadzonymi dowodami, to przecież aspekt ten nie wypełnia bez reszty normatywnej treści zasady kontrydiktoryjności ani też nie jest nieodzownym warunkiem jej realizacji. Sama bowiem jawność procesu, bez konkretyzacji szczególnych uprawnień i możliwości korzystania z nich dla inicjowania czynności procesowych, wpływania na ich przebieg, skarżenia decyzji i czynności, nie uruchamia jeszcze walki procesowej ani też nie wypełnia istoty owej sporności. (...) Nie przecząc zatem współzależności zasady kontrydiktoryjności i zasady jawności, nie sposób byłoby zgodzić się z poglądem, że zasada kontrydiktoryjności w pełni pochłania zakres treściowy wewnętrznego aspektu jawności postępowania (wobec jego uczestników), ani też z poglądem, że brak jawności kategorycznie i całkowicie wyklucza sporność – walkę procesową stron (aczkolwiek bez wątpienia czyni ją bardziej ułomną)” – R. Ponikowski, *Granice jawności wewnętrznej i zewnętrznej przygotowawczego stadium postępowania karnego* [w:] *Jawność procesu karnego*, red. J. Skorupka, Warszawa 2012, s. 133-134; na temat powiązania zasady jawności z innymi zasadami procesu karnego zob. również np. P. Kardas, *Jawność wewnętrzna i zewnętrzna postępowania przygotowawczego* [w:] *Jawność jako wymóg rzetelnego procesu karnego. Zagadnienia prawa polskiego i obcego*, red. W. Jasiński, K. Nowicki, Warszawa 2013, s. 17.

Obok funkcjonalnych związków z innymi zasadami wyznaczającymi standardy procesu karnego, jawność postępowania znajduje również zakotwiczenie w normach konstytucyjnych. Trzeba bowiem przypomnieć, że ustrojodawca wspomina w art. 45 Konstytucji o prawie do „jawnego rozpatrzenia sprawy”. W doktrynie prawa wskazuje się ponadto na związki pomiędzy zasadą jawności a sprawiedliwym rozpatrzeniem sprawy, jak również zasadą bezstronności sądu (zob. szerzej J. Skorupka,

*Prawnomiędzynarodowe i konstytucyjne podstawy jawności procesu karnego* [w:] *Jawność procesu karnego*, red. J. Skorupka, Warszawa 2012, s. 91 i n.).

Trzeba jednak zauważyć, że nawet konstytucyjnie zakorzeniona zasada jawności postępowania (w tym w jej aspekcie wewnętrznym) nie stanowi prawa o charakterze absolutnym i może podlegać ograniczeniom. W realiach przedmiotowej sprawy, jako szczególnie istotne jawi się określenie standardu jawności postępowania w fazie postępowania przygotowawczego. Uznając, że na jawność wewnętrzną składają się m.in. dostęp do akt sprawy, prawo do informacji o toczącym się postępowaniu, a także prawo do uczestnictwa w podejmowanych przez organ ścigania czynnościach dowodowych, R. Ponikowski wskazuje, że „tak pojęty maksymalnie szeroki udział stron w czynnościach postępowania przygotowawczego obniżałby nie tylko jego sprawność, ale również efektywność. (...) włączenie stron do udziału w czynnościach dowodowych z zakresem uprawnień analogicznym do tych, jakie mają one w toku rozprawy głównej, hamowałoby tempo każdej czynności już chociażby dlatego, że o zamiarze, czasie i miejscu jej dokonania strony musiałyby być informowane, i to w terminie umożliwiającym stawienie się i wzięcie w nich udziału (...) Z kolei pełnoprawny, aktywny udział stron w trakcie realizacji czynności nie tylko prowadzić może do przedłużenia czasu jej trwania, ale też, co znacznie ważniejsze, może mieć realnie negatywny wpływ na treść osobowego środka dowodowego (...)” – R. Ponikowski, *Granice...*, s. 137.

Na znaczenie zasady jawności zwraca uwagę również Trybunał Konstytucyjny (zob. np. wyroki TK z: 11 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 5/02; 6 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 29/04). Należy jednak podkreślić, iż: „Mimo że w Konstytucji nie ma wyraźnego przyzwolenia na wyłączenie jawności wewnętrznej, ograniczenie prawa do jawnego rozpoznania sprawy jest dopuszczalne na zasadach ogólnych, tj. wyrażonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji” (wyrok TK z 2 października 2006 r., sygn. akt SK 34/06). Jednocześnie w orzecznictwie sądu konstytucyjnego akceptowane jest ograniczanie zasady jawności w postępowaniu przygotowawczym, na rzecz elementów o charakterze inkwizycyjnym (zob. np. wyrok TK z 3 czerwca 2008 r., sygn. akt K 42/07; postanowienie TK z 27 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 50/03).

Jeżeli zaś idzie o orzecznictwo Sądu Najwyższego, to organ ten wskazał, że art. 96 k.p.k. (co w ocenie Sejmu można odnieść również do art. 464 k.p.k.) „w ogóle nie odnosi się do zagadnienia jawności zewnętrznej posiedzeń, regulując

zagadnienie udziału w posiedzeniach stron oraz innych osób niebędących stronami, jeżeli ma to znaczenie dla ochrony ich interesów. Zagadnienie to bywa określane jako jawność wewnętrzna posiedzeń, jednak należy je wiązać nie tyle z zasadą jawności, ile z zasadą kontradyktoryjności. Czym innym jest bowiem prawo wstępu publiczności na salę sądową (rozprawę lub posiedzenie), czym innym zaś prawo do udziału w rozprawie lub posiedzeniu. To ostatnie wiąże się wszak nie tyle z samą obecnością, co z prawem do formułowania wniosków i wypowiedzania się w każdej kwestii podlegającej rozstrzygnięciu przez sąd. Można więc sobie wyobrazić zarówno posiedzenia jawne, w których biorą udział strony lub (i) inne osoby, posiedzenia jawne, w których żadna ze stron udziału nie bierze (choć oczywiście – jak każdy – może być na sali sądowej obecna), posiedzenia niejawne, w których strony lub (i) inne osoby biorą jednak udział, jak też niejawne posiedzenia, w których udział stron jest wykluczony”. Dalej zaś, już w odniesieniu do zewnętrznego aspektu jawności posiedzeń Sąd Najwyższy wskazał, iż: „Jasne jest także, że posiedzenia – co do zasady jawne – nie mają tego atrybutu wówczas, gdy odbywają się w toku postępowania przygotowawczego. Można bowiem twierdzić, że w toku postępowania przygotowawczego sąd nie «rozpoznaje» i nie «rozstrzyga» spraw w rozumieniu art. 42 § 2 u.s.p. [ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych; t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 427 – uwaga własna], ale – co wynika z art. 329 k.p.k. – dokonuje jedynie czynności w postępowaniu przygotowawczym. Nawet jednak gdyby uznać, że i w tej fazie postępowania karnego sąd «rozpoznaje i rozstrzyga sprawy» z uwagi na charakter i wagę praw podmiotowych, o których orzeka, istnieją podstawy do skonstruowania odstępstw od jawności posiedzeń w toku postępowania przygotowawczego (...)” – uchwała SN (7 sędziów) z 28 marca 2012 r., sygn. akt I KZP 26/11.

Reasumując, trzeba podkreślić, że zasada jawności postępowania karnego może podlegać limitowaniu, co znajduje szczególne uzasadnienie na etapie postępowania przygotowawczego.

2. W dalszej kolejności wypada odnieść się do ogólnych zasad zawiadamiania stron oraz ich udziału w czynnościach procesowych. Zgodnie z art. 117 § 1 k.p.k.: „Uprawnionego do wzięcia udziału w czynności procesowej zawiadamia się o jej czasie i miejscu, chyba że ustawa stanowi inaczej”. Dla wykładni cytowanego przepisu kluczowy jest zwrot „uprawniony”. Obowiązek zawiadomienia o czasie

i miejscu przeprowadzenia czynności procesowej jest bowiem ściśle skorelowany z istnieniem – po stronie uczestnika czynności – uprawnienia do wzięcia w niej udziału. Owo uprawnienie musi wynikać z przepisów prawa. Jak wskazuje się w doktrynie prawa, „ustawa albo posługuje się terminem «mają prawo» (tak np. w art. 185a § 2 zd. 2, art. 464 § 1 zd. 1), albo rzadziej «mogą» (np. w art. 339 § 5, art. 535 § 1 zd. 1). Niekiedy stosowana jest jeszcze inna formuła (np. «stronie [...] nie można odmówić wzięcia udziału w czynności» – art. 315 § 2; stronę należy «dopuszczać do udziału w czynności» – art. 316) – P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-296*, Warszawa 2007, s. 620 (por. S. Steinborn, *Komentarz aktualizowany do art. 117 Kodeksu postępowania karnego*, LEX/el., teza 2).

Wobec powyższego należy uznać, że z art. 464 k.p.k. nie można wyprowadzić uprawnienia – w rozumieniu art. 117 § 1 k.p.k. – do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpoznającego zażalenie na odmowę uchylenia zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu, jak również zażalenie na zastosowanie zabezpieczenia majątkowego. Trzeba bowiem zauważyć, że art. 464 § 1 k.p.k. przyznaje (stronom oraz obrońcom i pełnomocnikom) prawo udziału w posiedzeniu: sądu odwoławczego rozpoznającego zażalenie na postanowienie kończące postępowanie; sądu odwoławczego rozpoznającego zażalenie na zatrzymanie; sądu odwoławczego, jeżeli stronom oraz obrońcom i pełnomocnikom przysługuje prawo do udziału w posiedzeniu sądu pierwszej instancji. Z kolei w art. 464 § 2 k.p.k. jest mowa jedynie o zezwoleniu na udział w posiedzeniu udzielanym fakultatywnie przez sąd.

3. Następnie wypada poddać analizie istotę rozważanych posiedzeń sądu oraz ich rolę w analizowanych wycinkach postępowania przygotowawczego.

Trzeba zauważyć, że zarówno posiedzenie sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie oddalające wniosek o uchylenie zakazu opuszczania kraju, jak i procedujące w przedmiocie zażalenia na zastosowanie zabezpieczenia majątkowego ma charakter incydentalny. Na taką właśnie – w rozumieniu konstytucyjnym – naturę postępowania sądowego w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania wskazał Sąd Najwyższy (zob. uchwała SN [7 sędziów] z 27 stycznia 2011 r., sygn. akt I KZP 23/10). W świetle powyższego, nie ulega wątpliwości, że analogiczny charakter należy przypisać czynnościom sądu



odnoszącym się do stosowania nieizolacyjnych środków zapobiegawczych oraz zabezpieczenia majątkowego.

4. Trzeba wreszcie zaprezentować regulacje dotyczące stosowania środków zapobiegawczych (w tym zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu) oraz zabezpieczenia majątkowego.

Zgodnie z art. 249 § 1 k.p.k.: „Środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a wyjątkowo także w celu zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa; można je stosować tylko wtedy, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo”.

Ponadto na mocy art. 258 § 4 k.p.k. do środków zapobiegawczych innych niż tymczasowe aresztowanie stosuje się art. 258 § 1-3 k.p.k. Tym samym owe środki (w tym zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu) można stosować, jeżeli: „zachodzi uzasadniona obawa ucieczki lub ukrywania się oskarżonego, zwłaszcza wtedy, gdy nie można ustalić jego tożsamości albo nie ma on w kraju stałego miejsca pobytu” (art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k.); „zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne” (art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k.); „oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo gdy sąd pierwszej instancji skazał go na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata, potrzeba zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania może być uzasadniona grożącą oskarżonemu surową karą” (art. 258 § 2 k.p.k.); „wyjątkowo (...), gdy zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub umyślnego występku, popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, a zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi” (art. 258 § 3 k.p.k.).

Jak już była o tym mowa, w postępowaniu przygotowawczym można stosować środki zapobiegawcze tylko względem osoby, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów (art. 249 § 2 k.p.k.). Natomiast zgodnie z art. 249 § 3 k.p.k.: „Przed zastosowaniem środka zapobiegawczego sąd albo prokurator stosujący środek przesłuchuje oskarżonego, chyba że jest to niemożliwe z powodu jego ukrywania się lub jego nieobecności w kraju. Należy dopuścić do udziału

w przesłuchaniu ustanowionego obrońcę, jeżeli się stawi; zawiadomienie obrońcy o terminie przesłuchania nie jest obowiązkowe, chyba że oskarżony o to wnosi, a nie utrudni to przeprowadzenia czynności. O terminie przesłuchania sąd zawiadamia prokuratora”.

Szczególne znaczenie należy przypisać art. 253 § 1 k.p.k., który stanowi, że: „Środek zapobiegawczy należy niezwłocznie uchylić lub zmienić, jeżeli ustaną przyczyny, wskutek których został on zastosowany, lub powstaną przyczyny uzasadniające jego uchylenie albo zmianę”. Tym samym „Organ procesowy ma obowiązek ciągłego kontrolowania zasadności stosowania środka zapobiegawczego i gdy tylko dojdzie do wniosku, że jego utrzymywanie jest nieuzasadnione, jest zobligowany do jego uchylenia lub zmiany” (R. A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II*, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2004, s. 74).

Jeżeli zaś idzie o zabezpieczenie majątkowe, to zgodnie z art. 294 k.p.k.: „W razie popełnienia przestępstwa, za które można orzec grzywnę, przepadek, nieważkę lub świadczenie pieniężne albo nałożyć obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznana krzywdę, może z urzędu nastąpić zabezpieczenie wykonania orzeczenia na mieniu oskarżonego” (§ 1); „W razie popełnienia przestępstwa przeciwko mieniu lub wyrządzenia przestępstwem szkody w mieniu, może z urzędu nastąpić zabezpieczenie roszczeń o naprawienie szkody” (§ 2); „W razie popełnienia przestępstwa, z urzędu może nastąpić zabezpieczenie wykonania orzeczenia o kosztach sądowych w postępowaniu karnym na mieniu oskarżonego” (§ 3); „Zabezpieczenie wykonania orzeczenia zwrotu korzyści majątkowej może z urzędu nastąpić na mieniu podmiotu wymienionego w art. 52 Kodeksu karnego” (§ 4).

Postanowienie o zabezpieczeniu wydaje sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator (zob. art. 293 § 1 zd. 1 k.p.k.) i jest ono zaskarżalne; zażalenie na postanowienie prokuratora rozpoznaje sąd rejonowy, w którego okręgu prowadzi się postępowanie (zob. art. 293 § 2 k.p.k.).

5 Uwagi wymagają także rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego dokonane w przywoływanych przez skarżącego wyrokach TK z 11 czerwca 2002 r. (sygn. akt SK 5/02) oraz 6 grudnia 2004 r. (sygn. akt SK 29/04). W pierwszej z wymienionych spraw sąd konstytucyjny orzekł o niezgodności z właściwymi

przepisami ustawy zasadniczej art. 40 ust. 3b ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1356) w zakresie, w jakim nie gwarantuje osobie zatrzymanej w izbie wytrzeźwień prawa do udziału w posiedzeniu sądu, na którym rozpatrywane jest zażalenie w sprawie zasadności i legalności doprowadzenia do izby, jak również decyzji o zatrzymaniu oraz prawidłowości ich wykonania, w drugiej zaś zakwestionował konstytucyjność art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 oraz art. 246 § 1 i 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie gwarantuje zatrzymanemu lub jego obrońcy albo pełnomocnikowi wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie.

Trzeba zatem wskazać, że kontekst normatywny, w jakim orzekł Trybunał Konstytucyjny różnił się od aktualnie rozpatrywanego.

Po pierwsze, obie wymienione sprawy dotyczyły przepisów odnoszących się do instytucji zatrzymania (w tym do zatrzymania w izbie wytrzeźwień).

Po drugie, treściowo istotne dla rozstrzygnięcia przez Trybunał w omawianych sprawach art. 40 ust. 3b ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz art. 244 § 1 k.p.k. odnosiły się do osoby, przeciwko której nie toczy się postępowanie karne. W oczywisty sposób rzutuje to na zakres uprawnień zatrzymanego i standard konstytucyjnej ochrony jego praw i wolności. Jeżeli idzie o zatrzymanie w izbie wytrzeźwień – w sprawie rozpoznawanej przez Trybunał Konstytucyjny – przesłankę jego stosowania stanowiło zachowanie osoby pozostającej w stanie nietrzeźwości, dające powód do zgorszenia w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy; pozostawanie osób w stanie nietrzeźwości w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo w okolicznościach zagrażających życiu lub zdrowiu innych osób. Z kolei miarodajny dla sprawy o sygn. akt SK 29/04 art. 244 § 1 k.p.k. mówi o zatrzymaniu osoby podejrzanej, w razie istnienia uzasadnionego podejrzenia, że popełniła ona przestępstwo.

Po trzecie, nie można tracić z pola widzenia faktu, że zatrzymanie i odpowiednie gwarancje ochrony praw i wolności osoby zatrzymanej znajdują szczególnie silne oparcie w przepisach ustawy zasadniczej. Trzeba w tym miejscu wskazać przede wszystkim na art. 41 ust. 2 zd. 1 („Każdy pozbawiony wolności nie na podstawie wyroku sądowego ma prawo odwołania się do sądu w celu

niezwłocznego ustalenia legalności tego pozbawienia”) oraz art. 42 ust. 5 Konstytucji („Każdy bezprawnie pozbawiony wolności ma prawo do odszkodowania”).

Po czwarte, zarówno tzw. zatrzymanie do wytrzeźwienia, jak i zatrzymanie w trybie art. 244 § 1 k.p.k. są dokonywane bez uprzedniego przesłuchania osoby zatrzymywanej. W pierwszym z omawianych przypadków oczywistą przyczyną takiego stanu rzeczy jest stan nietrzeźwości, w jakim znajduje się osoba zatrzymywana, natomiast w odniesieniu do art. 244 § 1 k.p.k. należy wskazać na przesłanki uregulowanego w tym przepisie zatrzymania, którymi są: obawa ucieczki lub ukrycia się osoby zatrzymywanej albo zatarcia śladów, względnie niemożność ustalenia jej tożsamości albo zaktualizowanie się przesłanek do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym (co ma służyć zabezpieczeniu możliwości przeprowadzenia dalszych czynności procesowych, w tym przesłuchania).

Po piąte, podlegająca ocenie sądu legalność zatrzymania stanowi przesłankę do zasądzenia na rzecz osoby bezprawnie pozbawionej wolności odszkodowania. W tym kontekście gwarancjom udziału takiej osoby w posiedzeniu sądu należy przypisać szczególny charakter. Jak wspomniano, prawo do owego odszkodowania zostało wyrażone *explicite* w tekście ustawy zasadniczej, zaś udział osoby zatrzymanej i przedstawienie przez nią np. okoliczności zatrzymania może mieć istotny wpływ na decyzję sądu.

W świetle powyższych uwag wydaje się, że nie można w sposób jednoznaczny odnosić rozstrzygnięć podjętych przez Trybunał w omawianych sprawach do przedmiotu kontroli niniejszej skargi konstytucyjnej, co nie oznacza że Trybunał nie zawarł w nich wypowiedzi istotnych z punktu widzenia oceny konstytucyjności zaskarżonych przepisów (o czym dalej).

6. Wypada również odnotować, że z zaskarżonych regulacji nie wynika preferencja dla udziału prokuratora w posiedzeniach sądu odwoławczego, co mogłoby uzasadniać zarzut naruszenia zasady „równości broni”. Postanowienia art. 464 k.p.k. znajdują jednolite zastosowanie do stron postępowania przygotowawczego. Tym samym, zawartość normatywna kwestionowanych regulacji nie pozwala na stwierdzenie, że podejrzany (jego obrońca), w przypadku niestawienia się na posiedzenie sądu odwoławczego (względnie niezyskania zezwolenia na udział w nim) zostanie pozbawiony możliwości przedstawienia swoich

racji, zaś sąd odwoławczy zapozna się jedynie z argumentami urzędu oskarżycielskiego, uzasadniającymi kwestionowane decyzje procesowe, podjęte w toku postępowania przygotowawczego. Trzeba bowiem zauważyć, że do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155) art. 96 k.p.k. stanowił: „Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, prokurator bierze udział w posiedzeniu sądu lub zgłasza wniosek na piśmie. W sprawie mniej istotnej prokurator może także w inny sposób przekazać swoje oświadczenie, które zamieszcza się w protokole” (§ 1); „Inne strony oraz osoby nie będące stronami, jeżeli ma to znaczenie dla obrony ich interesów, mogą zgłaszać wnioski na piśmie, a w wypadkach wskazanych w ustawie mają prawo lub obowiązek brać udział w posiedzeniu” (§ 2). Rozwiązanie to było krytykowane w doktrynie prawa ze względu na naruszenie zasady równouprawnienia stron (zob. np. M. Wąsek-Wiaderek, *Zasada równości stron w polskim procesie karnym w perspektywie prawnoporównawczej*, Kraków 2003, s. 308-309 wraz ze wskazanym tam piśmiennictwem).

7. Celem dotychczasowych wywodów było przybliżenie kontekstu normatywnego kwestionowanych regulacji oraz naszkicowanie ogólnych ram, w jakich należy je ujmować, oceniając ich zgodność z Konstytucją.

W dalszej części trzeba zatem rozważyć, czy w świetle sposobu stosowania zakwestionowanych przepisów, ich zawartość normatywna może być uznana za sprzeczną z właściwymi postanowieniami ustawy zasadniczej.

8. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że stosowanie środków zapobiegawczych (w tym zakazu opuszczania kraju) oraz zabezpieczenia majątkowego stanowi istotną ingerencję w konstytucyjne prawa jednostki. Najogólniej rzecz ujmując, można stwierdzić, że ich stosowanie „wiąże się zawsze z określonymi dolegliwościami, stanowiąc ingerencję w sferę poszanowania praw człowieka; a mianowicie prawa wolności osobistej, prywatności, poszanowania mienia, swobody przemieszczania się. Z tego powodu przepisy określające podstawy stosowania środków zapobiegawczych podlegają wykładni ścisłej. (...) za jedną z podstawowych zasad rządzących ich [środków zapobiegawczych – uwaga własna] stosowaniem

należy uznać regułę umiaru, którą można zdefiniować jako dyrektywę sięgania po środki zapobiegawcze jedynie wtedy, gdy jest to niezbędne, przy czym priorytet powinien mieć zawsze środek mniej dolegliwy (...)” – P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks...*, s. 1114.

Stosowany jako nieizolacyjny środek zapobiegawczy zakaz opuszczania kraju stanowi niewątpliwą ingerencję w takie wolności konstytucyjne jednostki, jak wolność decydowania o swoim życiu osobistym, w tym o wyborze miejsce zatrudnienia, zamieszkania, spędzania czasu poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 47 Konstytucji), czy stanowiącą samoistną wolność konstytucyjną – swobodę opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 52 ust. 2 Konstytucji). Jak już była o tym mowa, ograniczenie swobody opuszczania terytorium kraju może godzić w szereg innych wolności i praw konstytucyjnych, których pełna realizacja może w niektórych wypadkach być uzależniona od niezakłóconego korzystania z wolności wyrażonej w art. 52 ust. 2 Konstytucji.

Jeżeli zaś idzie o stosowanie zabezpieczenia majątkowego, to w oczywisty sposób ogranicza ono swobodę dysponowania swoim mieniem (wynikającą z wyrażonego w art. 64 ust. 1 Konstytucji prawa własności).

Reasumując, należy stwierdzić, że stosowanie omawianych instytucji stanowi głęboką ingerencję w szereg konstytucyjnie chronionych praw i wolności, co nie może pozostać bez wpływu na ocenę kwestionowanych przepisów.

9. W dalszej kolejności wypada przypomnieć, że zaskarżone przepisy w ich obecnym kształcie przyznają podejrzanemu (jego obrońcy) prawo udziału w posiedzeniu sądu po uprzednim stawieniu się na nie (bez zawiadomiania o jego terminie) oraz uzyskaniu zezwolenia sądu.

Zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i doktrynie prawa dostrzega się jednak brak gwarancji udziału podejrzanego (jego obrońcy) w posiedzeniu sądu odwoławczego. Wypowiadając się w przedmiocie jawności posiedzeń sądowych Sąd Najwyższy, nie podważając przyjętych rozwiązań prawnych, stwierdził, że: „Przepisy art. 96 k.p.k. określają jedynie podmioty (strony, inne osoby), które mają prawo wziąć udział w posiedzeniu, a nawet obowiązek udziału, gdy tak ustawa stanowi (§ 1), i wówczas należy je o terminie posiedzenia zawiadomić, albo też mają prawo wziąć w nim udział o ile stawią się na posiedzenie, o terminie którego nie powiadamia się ich (§ 2). Z tych unormowań wynika jednak, że każde posiedzenie sądu jest

dostępne nie tylko dla stron oraz osób niebędących stronami, określonych w art. 96 § 1 k.p.k., ale także dla osób postronnych – publiczności, których obecność, w przeciwieństwie do postępowania cywilnego (art. 152 zdanie drugie k.p.c.), nie jest wyłączona przez żaden przepis karnej ustawy procesowej (...). Tak jak w wypadku rozprawy, o wyznaczeniu terminu każdego posiedzenia osoby zainteresowane, których sąd nie zawiadamia o tym z urzędu, mogą uzyskać stosowną informację w sekretariacie sądu, a także zapoznając się wokandą umieszczoną w miejscu odbywania posiedzenia” (uchwała SN z 25 marca 2004 r., sygn. akt I KZP 46/03).

Z kolei T. Grzegorzcyk, który wskazuje, że: „Wszędzie tam, gdzie możliwość uczestnictwa w posiedzeniu nie wynika dla danej osoby *ex lege*, może ona skorzystać z § 2 art. 96 k.p.k., a więc stawić się na posiedzenie po uprzednim zorientowaniu się o jego miejscu i terminie, bez zawiadomienia jej o tym przez sąd” (T. Grzegorzcyk, *Udział stron i innych uczestników procesu w posiedzeniach sądu w sprawach karnych* [w:] *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, red. K. Krajewski, Warszawa 2007, s. 180).

Natomiast jak zauważa S. Zabłocki: „Ze względu na konstrukcję przepisu [art. 464 § 2 k.p.k. – uwaga własna], opartą na wydaniu zezwolenia, należy przyjąć, iż decyzja w tym przedmiocie podejmowana będzie w wypadku złożenia przez stronę lub jej fachowego reprezentanta wniosku o dopuszczenie do udziału w posiedzeniu. Bardzo silnie należy jednak podkreślić, iż stałą tendencją powinno być poszerzanie zakresu kontrydiktoryjności postępowania także w trakcie procedowania na posiedzeniach przed sądem odwoławczym. (...) owo zezwolenie, o którym mowa w art. 464 § 2 k.p.k., powinno stanowić regułę w wypadku złożenia wniosku przez osobę zainteresowaną udziałem w posiedzeniu. Odmowa udzielenia takiego zezwolenia może nastąpić tylko z ważnych przyczyn, a sąd powinien swe rozstrzygnięcie uzasadnić, nie zaś opierać je na tzw. swobodnym uznaniu” (S. Zabłocki [w:] *Kodeks...*, s. 350).

W odniesieniu do omawianych regulacji formułuje się również postulaty *de lege ferenda*. Wskazuje się m. in. na fakt, że „przesyłając do sądu zażalenie podejrzanego lub jego obrońcy na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego, prokurator opatruje takie zażalenie własnym komentarzem, wskazując w swojej ocenie na argumenty uzasadniające jego nieuwzględnienie. Brak zawiadomienia podejrzanego i jego obrońcy o terminie posiedzenia, powoduje zatem

brak możliwości odniesienia się przez nich do podniesionych zarzutów, zaś sąd pozbawia się tym samym poznania argumentów strony przeciwnej. (...) W zaistniałej sytuacji wydaje się całkiem zasadne postulowanie zmiany obowiązujących przepisów, w ten sposób, aby zagwarantować stronom, obrońcy oraz pełnomocnikowi, prawo do udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie prokuratora w przedmiocie środków zapobiegawczych, zwłaszcza że ich stosowanie ma dość istotny wpływ na ograniczenie swobód obywatelskich podejrzanego” (K. Eichstaedt, *Czynności...*, s. 325-326). Przedstawiona argumentacja daje się w sposób analogiczny odnieść do udziału stron, obrońcy oraz pełnomocnika w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie prokuratora w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego (por. *ibidem*, s. 337).

10. Trzeba również podkreślić, że jednym z przejawów sprawiedliwej procedury sądowej jest zapewnienie jednostce prawa do bycia wysłuchaną.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się na jawność postępowania, jako istotny komponent zasady sprawiedliwości proceduralnej. Jak już była o tym mowa, na ową zasadę składa się m.in. możliwość bycia wysłuchanym (zob. wyrok TK z 7 grudnia 2010 r., sygn. akt P 11/09), prawo strony do osobistego udziału w czynnościach procesowych (zob. wyrok TK z 3 lipca 2007 r., sygn. akt SK 1/06). Innymi słowy wymóg „rzetelnego procesu” zakłada realizację licznych zasad procesowych, przede wszystkim sprawiedliwości i jawności postępowania (zob. np. wyrok TK z 23 października 2006 r., sygn. akt SK 42/04).

Z kolei w wyroku z 12 marca 2002 r. (sygn. akt P 9/01) sąd konstytucyjny zauważył, iż prawo do wysłuchania przez sąd, które nie zostało wyrażone wprost w Konstytucji „jest powszechnie uznawane za składową prawa do sądu. Korzenie tego prawa odnaleźć można w rzymskiej zasadzie *audiatur et altera pars*, znaczącej dosłownie «niechaj będzie wysłuchana i druga strona». Orzeczenie przez sąd na podstawie twierdzeń jednej strony postępowania nie ma przymiotu «rozpatrzenia» sprawy. Nie ulega wątpliwości, że dopiero wysłuchanie przez ten sąd argumentacji obu stron pozwala mu na analizę sprawy, polegającą na ważeniu argumentów, badaniu przedstawionych dowodów i rozważaniu twierdzeń stron i tylko taki tok postępowania sądu może być nazwany rozpatrywaniem sprawy. Z całą pewnością uzyskanie przez jedną ze stron «sądowej sankcji» dla jej twierdzeń nie może być utożsamiane z «rozpatrzeniem» sprawy, nie spełnia też wymogu sprawiedliwości



proceduralnej (prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury), wobec czego zgodzić trzeba się z zarzutem naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji (...)

11. Jak już była o tym mowa, konkluzji Trybunału Konstytucyjnego zawartych w orzeczeniach wydanych w sprawach o sygn. akt SK 5/02 oraz SK 29/04 nie można odnosić bezpośrednio do problemu konstytucyjnego, jaki występuje w niniejszym postępowaniu. Wypada jednak zauważyć, że omawiane judykaty zawierają również wypowiedzi o bardziej ogólnym charakterze, a co za tym idzie, adekwatne w przedmiotowej sprawie. Sąd konstytucyjny stwierdza, że każde postępowanie przed sądem musi być ukształtowane zgodnie z zasadami sprawiedliwości. Rozwijając ten wątek, podkreśla, że: „Sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. W każdym wypadku ustawodawca powinien zapewnić jednostce prawo do wysłuchania. Jednostka musi uzyskać w szczególności możliwość przedstawienia swoich racji oraz zgłaszania wniosków dowodowych” (wyrok TK z 11 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 5/02). Tak rozumiana realizacja zasady sprawiedliwości proceduralnej (wywodzonej z art. 45 Konstytucji) może jednak podlegać limitowaniu, poprzez ograniczenie udziału stron w określonych czynnościach procesowych. Odnosząc się do dopuszczalności stanowienia owych ograniczeń, sąd konstytucyjny wskazuje, że „ograniczenia takie powinny jednak zawsze posiadać odpowiednie uzasadnienie”, zaś „Ocena konkretnych rozwiązań ustawowych z punktu widzenia wymogów sprawiedliwości proceduralnej powinna uwzględniać charakter spraw rozpoznawanych w danym postępowaniu” (*ibidem*).

Z kolei w wyroku z 6 grudnia 2004 r. (sygn. akt SK 29/04) Trybunał zauważył, że na poziomie konstytucyjnym funkcjonują szczególne gwarancje wolności osobistej (o której mowa w art. 41 ust. 1 Konstytucji) w sytuacji jej pozbawienia (ograniczenia). Jakkolwiek miarodajne z tego punktu widzenia art. 41 ust. 2-5 Konstytucji dotyczą pozbawienia, a nie ograniczenia wolności, można – zdaniem Trybunału – poszukiwać norm konstytucyjnych odnoszących się do innych form ograniczania wolności osobistej (postępowania sądowego w tym przedmiocie). Jak wskazał: „Poza ogólną regulacją prawa do sądu Konstytucja nie normuje bardziej szczegółowych zasad prowadzenia postępowania sądowego, jak np. zasady równości stron procesowych, czy też zasady wysłuchania przez sąd. Nie oznacza to jednak, iż wskazane zasady szczegółowe nie mają waloru konstytucyjnego. Można i należy je bowiem wyprowadzać z ogólnej formuły prawa do sprawiedliwego (rzetelnego)

postępowania, stanowiącej element prawa do sądu, wysłownego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Stanowisko takie prezentuje konsekwentnie Trybunał Konstytucyjny” (*ibidem*).

12. W świetle zaprezentowanych wypowiedzi doktryny prawa i judykatury trzeba zatem rozważyć, czy można mówić o uzasadnionych powodach ograniczenia realizacji wymienionych zasad w przedmiotowej sprawie. Mając na uwadze, że ograniczenia prawa do sądu „są dopuszczalne w absolutnie niezbędnym zakresie, jeżeli urzeczywistnienie danej wartości konstytucyjnej nie jest możliwe w inny sposób” (wyrok TK z 20 maja 2008 r., sygn. akt P 18/07), należy rozstrzygnąć, czy brak gwarancji udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego (w przedmiocie środków zapobiegawczych oraz zabezpieczenia majątkowego) narusza zasadę sprawiedliwości proceduralnej.

Po pierwsze, jak się wydaje *ratio* kwestionowanych regulacji stanowi wzgląd na sprawność i szybkość postępowania. Ponadto można w tym wypadku wskazywać na specyficzną rolę sądu, jako organu kontrolnego, orzekającego w ramach incydentalnego postępowania, inicjowanego w ramach postępowania przygotowawczego (którego *dominus litis* w dalszym ciągu pozostaje prokurator). Warto zatem przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny ważył w swoich wcześniejszych orzeczeniach jawność oraz szybkość postępowania, jako wartości kolidujące ze sobą. Wypowiadając się negatywnie w kwestii konstytucyjności przepisów warunkujących udział zatrzymanego w postępowaniu prowadzonym w wyniku zażalenia na zatrzymanie, sąd konstytucyjny wskazał, że: „Dyrektywa ta [szybkości postępowania zażaleniowego – uwaga własna] jest związana z jednym tylko z celów procedury zażaleniowej, tj. jak najszybszym uwolnieniem osoby pozbawionej wolności. Zarówno z punktu widzenia ochrony praw jednostki, jak i prawidłowości stosowania prawa nie mniej ważny jest drugi cel owej procedury, a więc autorytatywna, rzetelna i bezstronna ocena przez sąd prawidłowości zatrzymania” (wyrok TK z 6 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 29/04). Trzeba przy tym zauważyć, że wypowiedzi Trybunału dotyczące prymatu zasady rzetelnej procedury nad zasadą szybkości postępowania w postępowaniu zażaleniowym w przedmiocie zażalenia na zatrzymanie można odnieść do postępowania zażaleniowego w przedmiocie stosowania środków zapobiegawczych. Zarówno bowiem zażalenie na zatrzymanie, jak i zażalenie na stosowanie środków zapobiegawczych sąd jest

obowiązany rozpatrzyć niezwłocznie (zob. art. 246 § 2 *in fine* k.p.k. i art. 252 § 3 k.p.k.). Ustawodawca nie dookreślił natomiast sposobu procedowania przez sąd w przypadku zażalenia na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego. W art. 293 § 2 k.p.k. wskazano ogólnie, że zażalenie na omawiane postanowienie prokuratora „rozpoznaje sąd rejonowy, w okręgu którego prowadzi się postępowanie”. Można zatem twierdzić, że w przypadku zabezpieczenia majątkowego brak dodatkowych przesłanek ograniczania dostępu do udziału w posiedzeniach sądu odwoławczego, co uzasadnia tezę o celowości zapewnienia podejrzanemu i jego obrońcy gwarancji udziału w nim.

Po drugie, stosowanie zarówno zakazu opuszczania kraju, jak i zabezpieczenia majątkowego nie jest limitowane żadnym terminem. Jak już wspomniano, środek zapobiegawczy należy niezwłocznie uchylić lub zmienić, jeżeli ustaną przyczyny, wskutek których został on zastosowany, lub powstaną przyczyny uzasadniające jego uchylenia lub zmianę (art. 253 k.p.k.), jednakże – co do zasady – środki zapobiegawcze mogą być stosowane aż do chwili rozpoczęcia wykonania kary (art. 249 § 4 zd. 1 k.p.k.). Z kolei zabezpieczenie majątkowe, z uwagi na swoją funkcję, upada dopiero wtedy, gdy nie zostaną prawomocnie orzeczone: grzywna, przepadek, nawiązka, świadczenie pieniężne lub nie zostanie nałożony obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ani nie zostaną zasądzone roszczenia o naprawienie szkody, a powództwo o te roszczenia nie zostanie wytoczone przed upływem 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia (art. 294 k.p.k.). Tym samym, jeżeli idzie o stosowanie zakazu opuszczania kraju, trzeba zauważyć, że w postępowaniu przygotowawczym to na prokuratorze ciąży obowiązek monitorowania zasadności jego utrzymywania. Z tej perspektywy wydaje się, że postępowanie sądowe (czy to w ramach zażalenia na zastosowanie owego środka, czy to inicjowane zażaleniem na odmowę jego uchylenia) winno być ukształtowane w taki sposób, aby umożliwić realną kontrolę decyzji prokuratora. Bez wątplenia udział strony w posiedzeniu sądu odwoławczego można uznać za jeden ze sposobów na podwyższenie poziomu gwarancji stosowania owego nieizolacyjnego środka zapobiegawczego.

Po trzecie, pomimo tego, że kwestionowane regulacje nie przyznają prawa do wysłuchania tylko jednej stronie (w tym wypadku prokuratorowi), to w doktrynie prawa zwraca się jednak uwagę, że praktyczne konsekwencje takiego stanu rzeczy można uznać za tożsame z naruszeniem zasady równości broni, bo „choć sąd nie

powiadomi nikogo o terminie takiego posiedzenia, to i tak z reguły prokurator będzie brał udział w posiedzeniu, albowiem zażalenia rozpoznawane są na sesjach, na których rozstrzygane są także sprawy, co do których powstaje obowiązek powiadomienia prokuratora o czasie i miejscu ich rozpoznania, co sprawia, iż prokurator bierze w efekcie także udział w posiedzeniu, o którym faktycznie nie był powiadomiony” (K. Eichstaedt, *Czynności...*, s. 325).

Po czwarte, w sprawach zażalenia w przedmiocie stosowania zakazu opuszczania kraju oraz w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego sąd działa jako organ o charakterze odwoławczym. Zgodnie z art. 426 § 1 k.p.k. „Od orzeczeń sądu odwoławczego oraz od orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy nie przysługuje środek odwoławczy, chyba że ustawa stanowi inaczej”. Z kolei art. 426 § 2 k.p.k. stanowi: „Od postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydanego na skutek zażalenia, a także od wydanego w toku postępowania odwoławczego postanowienia o przeprowadzeniu obserwacji, o zastosowaniu środka zapobiegawczego lub nałożeniu kary porządkowej przysługuje zażalenie do innego równorzędnego składu sądu odwoławczego”. Tym samym przedmiot spraw stanowiących kanwę niniejszej skargi konstytucyjnej znajduje się poza hipotezą art. 426 § 2 k.p.k., definiującego wyjątki od ogólnej zasady niezaskarżalności orzeczeń sądu odwoławczego. W tym kontekście zapewnienie stronie udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego jawi się jako szczególnie wskazane.

13. Trzeba również podkreślić, że w orzecznictwie sądu konstytucyjnego zwraca się uwagę na powiązanie zasady jawności postępowania z gwarancjami prawa do obrony. Jak bowiem zauważył sąd konstytucyjny: „Najistotniejszą gwarancją prawa do obrony jest możliwość przedstawienia własnego stanowiska w sprawie i ustosunkowania się do sformułowanych zarzutów. Jest to wykluczone wówczas, gdy postępowanie przed sądem podejmującym rozstrzygnięcie toczy się bez udziału osoby, której zarzuty dotyczą” (wyrok, wydany w pełnym składzie, TK z 28 listopada 2007 r., sygn. akt K 39/07).

Z kolei na powiązanie prawa do obrony z udziałem w posiedzeniach sądu wskazuje Sąd Najwyższy, stwierdzając, że: „Zasada prawa do obrony podniesiona została do rangi zasady konstytucyjnej (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP) i znajduje swoje miejsce w traktatach międzynarodowych regulujących zagadnienia praw człowieka (art. 6 ust. 3 lit. c EKPC i art. 14 ust. 3 lit. d MPPOiP). Warunkiem realizacji obrony

w znaczeniu materialnym jest przysługujące oskarżonemu prawo do udziału w rozprawach i posiedzeniach przed sądem” (wyrok SN z 24 lutego 2003 r., sygn. akt IV KK 379/02).

Podsumowując, można uznać, że stwierdzenie, iż zaskarżone przepisy uchylają standardom sprawiedliwości proceduralnej, wpływa na ocenę ich zgodności z gwarancjami prawa do obrony (wywodzonymi z art. 42 ust. 2 zd. 1 Konstytucji). Jak wykazano, kwestionowane przepisy nie wyłączają możliwości udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego, jednakże, przyznając możliwość limitowania udziału podejrzanego lub jego obrońcy w omawianych posiedzeniach sądu odwoławczego wpływają na zakres korzystania z owego prawa. Można przy tym wskazać, że omawiana problematyka dotyczy zarówno prawa do obrony w znaczeniu materialnym (udział w posiedzeniu, możliwość podnoszenia korzystnych dla siebie okoliczności), jak i formalnym (ograniczenie możliwości działania obrońcy).

14. Konkludując tę część rozważań, można stwierdzić, że kwestionowane regulacje nie znajdują szczególnego uzasadnienia w świetle standardu rzetelnego procesu oraz gwarancji prawa do obrony wypracowanych w orzecznictwie sądu konstytucyjnego. Tym samym naruszenie art. 45 oraz art. 42 ust. 2 zd. 1 Konstytucji pociąga za sobą naruszenie (ujmowanych związkowo) art. 52 ust. 2 oraz art. 47 Konstytucji wyrażających wolności konstytucyjne, których ograniczenie następuje w ramach procedury prowadzonej w oparciu o zakwestionowane przepisy.

15. Na marginesie prowadzonych rozważań warto także zaprezentować oceny formułowane w odniesieniu do problematyki skargi konstytucyjnej przez praktyków prawa. Jak stwierdza się w Raporcie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Fundacji Forum Obywatelskiego Rozwoju oraz Polskiej Rady Biznesu (zob. D. Gmerek, K. Wiśniewska, *Nieizolacyjne środki zapobiegawcze*, Warszawa 2011, s. 17) ankietowani przez autorki raportu adwokaci (siedmiu adwokatów – obrońców w sprawach karnych – praktykujących w Warszawie, Krakowie, Gdyni, Wrocławiu, Bydgoszczy, Lublinie oraz Żorach) niejednolicie odnosili się do jakości postępowania kontrolnego prowadzonego przez sąd w przedmiocie stosowania środków zapobiegawczych – „Część rozmówców wskazywała na powierzchowność procedury weryfikacyjnej oraz rutynę sędziów w tym zakresie” (*ibidem*). W świetle powyższych zastrzeżeń wysuwanych przez przedstawicieli praktyki prawa (z uwzględnieniem

niereprezentatywności przeprowadzanych badań dla ogółu praktyków środowiska adwokackiego) trzeba zauważyć, że obowiązujące regulacje prawne mogą przyczyniać się do wzmiankowanych, niekorzystnych zjawisk. Brak obowiązku zawiadomiania stron postępowania o terminie posiedzenia oraz przyznane sądowi uprawnienie do dopuszczenia stron postępowania do udziału w posiedzeniu mogą rzutować na jakość postępowania odwoławczego. Wydaje się bowiem, że to właśnie aktywny udział podejrzanego (lub jego obrońcy) w posiedzeniu sądu odwoławczego może niwelować potencjalną powierzchowność omawianej procedury weryfikacyjnej.

16. Wobec powyższego Sejm wnosi o uznanie, że art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie gwarantuje podejrzanemu lub jego obrońcy prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na:

- odmowę uchylecia zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 zd. 1, w związku z art. 47, w związku z art. 52 ust. 2, w związku z art. 2 Konstytucji;
- zastosowanie zabezpieczenia majątkowego, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 zd. 1, w związku z art. 2 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz